

Kalendarzyk tygodniowy:

Pon. św. Wiergiliusza.
Wt. św. Mąsweła B.
Sr. św. Saturnina M.
Czw. św. Andrzeja Ap.
Piąt. św. Elięszca B.
Sob. św. Biblianny P. M.
Niedz. św. Franciszka Ko.

Wschód słońca: godz. 7 m. 45
Zachód słońca: godz. 3 m. 51
Dług. dnia: godz. 8 m. 16
Ubytek dnia: g. 8 m. 39

Cena prężneraty:

W ŁÓDZI:

Rocznie rb. 6 k.
Półrocznie „ 3 „
Kwartalnie „ 1 „ 50
Miesięcznie „ - „ 50

Odnośnienie 10 k. m.
Egz. pojedynczy 3 k.

Z przesyłką pocztową:

Rocznie rb. 7 kop. 40
Półrocznie „ 3 „ 70

ZAGRANICĄ:

Miesięcznie „ 1 „ 10

Redakcyja

w Łodzi,

ul. Przejazd Aa 9.

Nr. telefonu 593.

ROZWIÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, ekonomiczny, społeczny i literacki, ilustrowany

Poniedziałek, dnia 27 listopada 1911 roku.

Kantory: własny w Warszawie, ul. Hoża Aa 32; w Fabianiszach u p. Teodora Minko; w Zgierzu, w aptece p. Patka.

CENA OGŁOSZEN: „Nadesłane“ przed tekstem 50 kop. za wiersz pet. Zwyczajne ogłoszenia za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce. Małe ogłoszenia po 2 kop. od wyrazu (dla poszukujących pracy po 1 1/2 kop.). Najmniejsze ogłoszenie 20 kop. Reklamy i Nekrologi po 20 kop. za wiersz petitowy. Za dołączenie prospektów 6 rub. od tysiąca egzemplarzy. ARTYKUŁY bez oznaczenia honorarium Redakcyja uważa za bezpłatne; rękopisów drobnych nie zwraca. Ogłoszenia w tekście 1 rub. za wiersz petitowy.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 3 — 4-ej po południu.

Teatr Popularny

Dzisiaj o 8 m. 15 w.

„BĘBEN“

komedya w 4-ach aktach.

Konstantynowska 16.

Jutro o 8 m. 15 w.

„Bobrowe futro“

G. Hauptmana.



2481

Kooperatywy w Galicyi.

Stowarzyszenia zarobkowe, gospodarcze i kredytowe istnieją w Galicyi od lat 38.

W tych dniach zwołano 37 walne zgromadzenie delegatów stowarzyszeń i związków kooperacyjnych.

Zaczęły one powstawać w roku 1873, zaraz po wydaniu państwowej o nich ustawy z dnia 9 kwietnia owego roku. W ciągu pierwszych niespełna 9 miesięcy było ich już 67 z liczbą członków 13 496, których udziały wynosiły trochę więcej niż 700 tys. zlr., a do ich kas złożono na książeczki oszczędności 1,184,000 zlr. Cały ich ruch kasowy wykazał wówczas niespełna 10 milionów zlr.

Rok 1910 zaznaczył się znacznym wzrostem liczby stowarzyszeń. Z 2,308 na początku roku, zwiększyła się ich liczba do jego końca do 2,847. Ten przyrostek, wynoszący 539 stowarzyszeń, byłby prawie dwa razy większy, gdyby jednocześnie nie upadło 522 stowarzyszeń. Tak wielka liczba zlikwidowanych, niekoniecznie dowodzi lekkoomyślności przy zakładaniu stowarzyszeń, bo między zlikwidowanymi znajduje się 308 kredytowych, przeważnie żydowskich, które powstają, jak grzyby po deszczu i zaraz się rozwiązują, skoro tylko brak interesu.

Wogóle przeważa olbrzymio typ związków kredytowych.

Z końcem roku 1910 było tych kredytowych stowarzyszeń 1,462 z liczbą członków 1,092 606. Udziały ich przekroczyły 73 milionów koron, a wkładki oszczędności bez mała 290 milionów koron. Cały obrót kasowy wynosił w poprzednim roku 4 miliardy 278,664,642 koron.

W roku bież. do końca września przybyło jeszcze 17 stowarzyszeń.

Wszystkie te stowarzyszenia dzielą się pod względem narodowym na polskie, staroruskie, ukraińskie, żydowskie, niemieckie i nieokreślone. Jedne są pod patronatem wydziału krajowego, inne połączyły się w związki, najwięcej ich jednak idzie luzem.

Do patronatu należy 1089 spółek kredytowych (systemu Raiffeisena i Schulzega oraz 80 innych.

Do związku stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych (polskiego) należy 295, z których na Śląsku pracują 2, a na Bukowinie 11.

Wśród tych stowarzyszeń związkowych jest kredytowych 211, a reszta — są spożywcze, handlowe, rolnicze, parcelacyjne, budowlane itd.

Do ukraińskiego „Sojuza rewizyjnego“ założonego w roku 1904 należy stowarzyszeń 415 (kredytowych 292, a innych 123).

Do staroruskiego „Sojuza rewizyjnego“ założonego w roku 1909, należy 95 stowarzyszeń.

Zydowskich stowarzyszeń jest 843, niemieckich 4, a nieokreślonych 41.

Zwraca uwagę ogromna liczba żydowskich. Rozsiadły się one przeważnie we wschodnich, najuboższych powiatach kraju. Członkami ich są w znacznej liczbie polacy i rusini, ale zarządy są wyłącznie lub prawie wyłącznie w rękach żydowskich. Urzędują te Stowarzyszenia i wydają sprawozdania po niemiecku, a to może nie tyle z zamilowania do niemieckości, ile raczej dlatego, by polscy i rusińscy członkowie stowarzyszenia, chłopcy i małomieszczanie, nie się nie rozumieli na sprawozdaniach. Są to same spółki kredytowe, których celem — ściąganie groszowych oszczędności ludu na potrzeby drobnego żydowskiego handlu i różnych przedsiębiorstw. Ustawicznie są skargi na kredytowe manipulacje tych stowarzyszeń, unikających kontroli jak zarazy. W tych miejscowościach, gdzie operują owe spółki żydowskie, powinny wydziały powiatowe wspólnie z duchowieństwem propagować kasy raiffeisenowskie pod patronatem wydziału krajowego.

Wogóle zawiele jest stowarzyszeń kredytowych, a zamało zarobkowo-gospodarczych, wytwórczych i handlowych.

Pierwsze zebranie publiczne Tow. Naukowego w Warszawie.

Sala aktowa Towarzystwa Naukowego wypełniła się w sobotę już o godzinie 8-ej wiecz. Wszystkie miejsca zajęli zaproszeni goście wśród których byli najwybitniejsi przedstawiciele literatury, sztuki, zawodów wyzwolonych, rolnictwa, przemysłu, handlu, różnych instytucji i korporacji i t. p. Na sali były też panie.

Przed otwarciem zebrania publicznego, co nastąpiło o godz. 8 i pół, odbyło się zebranie ogólne Towarzystwa, na którym mianowano na protektora hojnego ofiarodawcę na rzecz Towarzystwa, hr. Józefa Potockiego. Zarazem odbyły

się wybory nowych członków, na których zaproszono pp. prof. Szymona Askenazego, Manfreda Kindla i Jana Kucharzewskiego.

Zebranie publiczne zagaik hr. Józef Potocki. W pięknym przemówieniu zaznaczył przede wszystkim, że obecność tak licznych gości jest cennym dowodem ogólnej sympatii dla Towarzystwa Naukowego i uznaniem jego potrzeby, czego wymownym świadectwem są również liczne ofiary i zapisy, jakie szczególnie ostatnimi czasy, już po oddaniu gmachu na użytek Towarzystwa, na rzecz tej instytucji włynęły. Objawy te są wielce zaszczytne i pomyślne, ale jednocześnie i mocno obowiązujące; odpowiedzieć na nie chce Towarzystwo wzmoczoną pracą. W dalszym ciągu hr. Potocki mówił: Mnie osobiście niech wolno będzie złożyć publiczne podziękowanie za wybór na chlubne, ale i trudne stanowisko protektora; przyjąłem je przejęty wiarą w dalszy rozwój Towarzystwa i ujęty uznaniem dlań naszego społeczeństwa; pragnę zarazem zapewnić na tem miejscu tych, którzy mnie na to stanowisko powołać raczyli, że zdaję sobie głęboko sprawę z przyjętych na siebie obowiązków, będę się starał wypełniać je wedle sił i możliwości, nie szczędząc pracy, trudów i zabiegów dla rozwoju i wzmocnienia produkcyjnych sił i środków Towarzystwa — na chwałę Polskiej Nauki! Stajemy przed Wami nie tylko z dobrą chęcią na przyszłość, ale możemy już z zadowoleniem spojrzeć wstecz na plon czteroletniej pracy młodego Towarzystwa i stwierdzić, że podjęte przezeń w nader trudnych warunkach czynności wypełniły chlubne zadania na polu rodzimej nauki i umiejętności, rokując tem samem, że przy wspólnej nateżonej pracy i dobrych chęciach ogółu, Instytucya nasza odpowie tym życzeniom i wymogom, jakich społeczeństwo nasze i szeroki rozwój umiejętności od niej oczekuje.

W nadziei, że obowiązku naszego dopełnimy nie według skromnych naszych sił, ale wedle potrzeb i zamiarów, mam zaszczyt otworzyć to pierwsze publiczne posiedzenie Towarzystwa Naukowego Warszawskiego.

Z kolei w obszernym przemówieniu sekretarz generalny Towarzystwa p. Franciszek Pułaski zdał szczegółową sprawę z czteroletniej działalności Towarzystwa. Mówca oddał hołd pamięci zmarłych w ostatnim okresie pracowników nauki, poczem wyszczególnił i określił prace, w Towarzystwie uskutecznione. Wśród osób, które Towarzystwu oddały osobliwie doniosłe usługi społeczne, wymienił prof. Baranowski, co zebranie przyjęło grzmiącymi oklaskami.

P. Pułaski podniósł wreszcie ważne zadania instytucji, która przyświecać będzie społeczeństwu, jako ognisko postępu nauki polskiej.

Dwa odczyty naukowe wygłosili prof. Władysław Smoleński i prof. Zygmunt Weyberg.

W sprawie budowy Teatru polskiego.

W ubiegły czwartek, o godz. 8-ej i pół wieczorem, w lokalu przy ulicy Cegielnianej Nr. 63, odbyło się posiedzenie członków komitetu T-wa akcyjnego, „Teatr polski w Łodzi”, zorganizowanego do zajęcia się sprawą budowy własnego gmachu teatru polskiego.

Przewodniczył prezes p. Antoni Stamirowski. Oświadczył on zebrany, że oficjalnie składa mandat prezesa komitetu, nie mogąc dla braku czasu, wywołanego ciągłymi wyjazdami z Łodzi, brać czynnego udziału i uczestniczyć w naradach komitetu. Pozostanie on tylko jako członek i akcyonaryusz przyszedłego T-wa akcyjnego i, o ile, będzie w możności, starać się będzie okazać swą pomoc w działaniu komitetu.

Ze stanu odrętwienia ocknął się obecnie komitet, a powód do tego dało ostatnie walne zebranie T-wa teatralnego z udziałem szerszego grona osób interesujących się sprawą Sceny polskiej w Łodzi.

Na zebraniu tem prócz pilnej sprawy prowadzenia nadal teatru, po spaleniu się przybytku sztuki, poruszono związaną z tem kwestyę budowy własnej siedziby, a co za tem idzie i wyników dotychczasowej działalności komitetu budowy.

Stwierdziwszy na posiedzeniu czwartkowym stan letargiczny, w jakim przez dłuższy czas był pogrążony komitet, członkowie postanowili nanowó zabrać się energicznie do rozpoczętego dzieła.

Przedewszystkiem zwrócono się listownie do upatrzonemu kandydata na prezesa komitetu na miejsce p. Stamirowskiego.

Komitet po skompletowaniu, przez dokonanie wyborów na miejsce panów ustępujących, co nastąpi na najbliższym posiedzeniu, przystąpi energicznie do pracy, dążąc w wytkniętym poprzednio zakresie do urzeczywistnienia zamierzonego projektu.

Komitet postanowił powołać do pracy kadry ludzi, którzyby zajęli się gorliwie zbieraniem funduszy.

Dążeniem komitetu będzie, aby wznieść gmach monumentalny, odpowiadający nowoczesnym wymaganiom techniki.

Oczywiście realizowanie projektu wymagać będzie znacznych funduszy.

To też komitet liczy na pomoc materialną naszej finansyery, bez udziału której projekt w pierwotnym zakresie przy uwzględnieniu kosztorysu rb. 400,000, nie mógłby być rychło zrealizowany.

Na zebraniu czwartkowym stwierdzono po cieszący objaw, że zapisy na akcje budowy teatru wpływają w dalszym ciągu, wpłacane są także sumy tytułem 3-ej raty na zadeklarowane akcje.

Komitet ma niepłonną nadzieję, że przy podjętych nanowó usilnych staraniach, zdoła pełnić sprawę na tory realne.

Wobec tego, że T-wo teatralne jest najlepiej obeznane ze sprawami teatralnymi, trzymając ciągle rękę na pulsie tego życia, podniesiono myśl, aby komitet budowy działał jako sekcyja Towarzystwa.

Sprawa ta zdecydowana będzie na następnym posiedzeniu.

Nadmienić należy, że dotychczas na akcje budowy gotówką wpłynęło około 25,000 rubli, a zadeklarowano 50,000 rubli.

Niezależnie od tego T-wo teatralne figuruje, jako właściciel tysiąca akcji na sumę rb. 25,000.

(a).

S. p. Stanisław Markiewicz.

W piątek zmarł w Warszawie ś. p. dr. Stanisław Markiewicz, prezes Tow. kolonii letnich lekarz naczelny kolei W.-W.

Urodzony w r. 1839 r. w Rawie, po skończeniu gimnazjum rozpoczął studia na wydziale lekarskim w Warszawie, następnie kształcił się w uniwersytetach; we Wrocławiu, Wurzburgu, w Pradze i Wiedniu.

Po powrocie do kraju, osiadł najpierw w Tomaszowie Rawskim, potem został lekarzem fabrycznym w Soczewce. Przed 40-tu laty, przybył do Warszawy, dla której zdrowotności za-

czą pracować z zapałem; od chwili założenia komitetu kanalizacyjnego był stałym jego członkiem. Następnie ś. p. dr. Stanisław Markiewicz gorliwie pracował nad organizacją Kolonii letnich i znacznie przyczynił się do ich rozwoju.

Umiejtnie kierowana przez ś. p. d-ra Markiewicza instytucya Kolonii letnich złotemi zgłoskami zapisała się w życiu Warszawy.

Później dr. Markiewicz objął stanowisko naczelnego lekarza kolei Warszawsko-Wiedeńskiej.

Warszawskie Tow. Lekarskie wybrało go niebawem na swego prezesa.

Pożyteczna praca zawodowo-społeczna ś. p. dr. Markiewicza, zapewniła mu wielkie uznanie w szerokich kołach społeczeństwa naszego, więc też wiadomość o zgonie zasłużonego lekarza wywołała żal powszechny.

KALENDARZYK TERMINOWY.

IMIONA SŁOWIAŃSKIE. Dziś Tomira. Jutro Gościśława.

TEATR POPULARNY. (Konstantynowska nr. 16). Dziś „Beben”. Początek o godz. 8 min. 15 wieczorem. Jutro „Bobrowe futro” G. Hauptmana. Początek o godz. 8 min. 15 wieczorem.

KONCERT Dziś (w sali koncertowej Vogla, Dzielna 18) — II Wielki koncert symfoniczny warszawskiej orkiestry symfonicznej.

MUZEUM NAUKI I SZTUKI (Zielona 8), otwarte codziennie od g. 4 pp. do 10 w.; w niedziela i święta od g. 12 w. poł. do 10 w.

KRONIKA.

(x) Do naszych Stowarzyszeń i Związków.

Powtarzamy jeszcze raz narzą prośbę, aby wszelkie zawiadomienia o zebraniach, wieczornicach, odczytach i t. p. były przesyłane pod adresem Redakcyi, a nie pojedynczych jej członków, gdyż niejednokrotnie, że ten lub ów współpracownik albo wyjechał, albo był niedomagający, wskutek osobistego adresu list nie mógł być otworzony i przeleżał kilka a nawet kilkanaście dni, czekając na adresata.

Tego rodzaju wypadki powtarzają się zbyt często, narazając stronę interesowaną na zawód, a redakcyę na zarzut niesłuszny nieprzychylności dla tej lub owej instytucyi.

Równocześnie zwracamy uwagę impresaryów, że nadsyłane nam bilety o godzinie 5 wieczorem przed koncertem lub widowiskiem nie mogą odnieść skutku, gdyż w redakcyi pracujemy tylko do godziny 3, a recenzentów muzycznych trzeba uprzedzić przed wyjściem z domu, aby mogli być obecni.

(x) Z chóru sumowego przy kościele św. Józefa. W dniu wczorajszym w kościele św. Józefa odbyła się uroczystość ku czci św. Cecylii. Zebrani wszyscy członkowie chóru w swym lokalu wyruszyli o godzinie pół do 11 ze swym sztandarem do kościoła, o godzinie zaś 11 rozpoczęła się uroczysta śmiga, którą odprawił ks. proboszcz Henryk Przezdziecki w asystencyi księży Wilanowskiego i Sernosa.

W czasie sumy chór z towarzyszeniem orkiestry wykonał „Wielką Mszę” — Witta i kantatę na cześć św. Cecylii — ks. Gruberskiego. Po skończonym nabożeństwie ks. proboszcz w bardzo pięknym przemówieniu skreślił znaczenie śpiewu i muzyki w kościele katolickim i zachęcał członków do dalszej pracy nad rozwojem tego piękna, które podnosi i uszlachetnia duszę człowieka.

(x) Nabożeństwo. Majstrowie cechu kowalskiego w nadchodzący piątek dnia 1 grudnia r. b. w kościele św. Krzyża urządzą nabożeństwo solenne, jako w dzień patrona kowali św. Eligiusza.

(a) Zmiany w duchowieństwie. Na mocy rozporządzenia arcybiskupa warszawskiego wikaryusz parafii św. Antoniego w Warszawie, ks. Dionizy Pruski mianowany został proboszczem parafii Bełdów, w powiecie łódzkim.

(x) W przededniu świąt przypomina „Pracownik polski”, wychodzący w Warszawie, żeby kupować o ile można, wyroby krajowe, a nie zagraniczne.

O słusznej tej przestrodze pamiętajmy zwłaszcza przy kupnie podarków gwiazdkowych.

(a) Łódzcy fabrykanci otrzymali rozestany przez główny zarząd intendenty świeżo opracowany przez nią projekt przepisów, dotyczących przyjmowania towarów. Projekt rozłożony bezpośrednio przed nowym terminem licytacyi, zaskoczył tutejszych fabrykantów, mieszkających daleko od centrum zarządu intendenty, nieprzygotowanych do pracy na nowych warunkach i wywołał wielkie niezadowolenie.

Według nowego projektu całkowicie wznowione zostają funkcje dawnych komisji odbiorczych, a wyższa instancyja, do której dostawcy mogliby apelować w razie nieprawidłowości działań odbiorców — sąd arbitrażowy, pozbawiona swego znaczenia: fabrykanci zmuszeni będą zwracać się ze swymi pretensjami do komisji technicznej, zasiadającej stale w Petersburgu.

Tutejsi fabrykanci, dostawcy do intendenty, są wielce zakłopotani. Obecnie rozpoczyna się dostarczanie do intendenty dowiezionych towarów, a komisya odbiorcza sroży się i rzadko przepuszcza partycje towaru bez zastrakowania np. z przyczyny, że materiał jest szerszy od zamówionego lub kiedy okaże się cięższym, t. j. kiedy w nim jest więcej materiału i jest on lepszy.

Lecz dla obrony swoich interesów fabrykanci zmuszeni są jeździć za każdym razem do Petersburga i tłumaczyć się, co przy każdym zastrakowaniu prawie każdej partycji towaru powtarzać się musi tak często, że dostawcom o wiele praktyczniej byłoby osiedlić się w stolicy, lub wysłać tam swoich pełnomocników, albo zupełnie rzec się dostawy dla intendenty.

(x) Bawełna. Według sprawozdania „Census Bureau” w Waszyngtonie, ilość bawełny oczyszczonej w Stanach Zjednoczonych po daleń 14 listopada r. b. wynosiła 11,270,000 bel, gdy w r. z. było w tymże terminie 8,780,400 bel.

(a) Budżet m. Łodzi. Magistrat łódzki opracował projekt budżetu m. Łodzi na rok 1912, przewidujący w dochodach 1,330,092 rb. i w wydatkach 1,308,834 rb. 31 kop. Projekt ten przesyłany zostanie do zatwierdzenia ministeryum spraw wewnętrznych. Magistrat opóźnił się w r. bież. z opracowaniem budżetu, zwykle bowiem ukończony on był już w sierpniu. Opóźnienie nastąpiło skutkiem oczekiwanego wprowadzenia samorządu miejskiego w Królestwie Polskiem, które wywołałoby poważne zmiany w budżetach miast.

(x) Łańcuchy stalowe z ogniw niespajanych są świeżym, a pożądanym wynalazkiem. Dotychczas wyrabiano łańcuchy z drutu, który ciężko na ciężosi; każdą część z osobna zginano odpowiednio, aby utworzyła ogniwo, nawlekano na inne ogniwo już gotowe i spajano. Praca to była ręczna, więc powolna i względnie kosztowna; prócz tego, w spojeniach łańcuchów nie był dość pewny; wreszcie ogniwa nie były ściśle kalibrowe, czyli miały niezupełnie jednakową wielkość, co powodowało wstrząśnienia i zeskakiwania ogniw z bębna lub z koła łańcuchowego.

Inżynier Strathern, dyrektor jednej z fabryk szkockich, znalazł sposób wyrabiania maszynowo łańcucha z ogniw niespajanych. Za materiał służy sztaba stalowa, o przekroju, mającym postać krzyża (+ sztaba krzyżowa). Ogniwa są wycinane mechanicznie z ramion tego krzyża w taki sposób, że zachodzą jedne na drugie. Łańcuch ma, oczywiście, długość sztaby, użytej do jego wyrobu. Jeżeli zachodzi potrzeba dłuższego łańcucha, to należy łańcuchy z sobą spajać oddzielnymi ogniwami; ale wtedy są one wykonane staranniej, niż przy dotychczasowym wyrobie hurtowym. Łańcuchy nowe są o wiele silniejsze od terażniejszych, przy jednakowej wadze; pozwala to zmniejszać znacznie ciężar łańcuchów. Są też od dawnych tańsze.

Bardziej szczegółowy opis wynalazku i maszyny podaje ostatni numer warszawskiego „Przeglądu technicznego”.

(—) Handel z bliskim Wschodem. Ministeryum handlu i przemysłu zajęło się bardzo gorąco sprawą rozwinięcia wywozu produktów z państwa rosyjskiego na bliski Wschód, pod którym to mianem rozumieją się: Turcja, Persya i kraje w tym okręgu położone.

W tym celu w ministeryum zorganizowano naradę międzywydziałową, powołując do udziału w niej organizacje handlowe i przemysłowe

oraz firmy wywozem się zajmujące.

Narada ta odbyła się przed kilku dniami. Z dyskusji wynikł projekt wysłania ekspedycyi, złożonej z przedstawicieli handlu wywozowego i przedstawicieli ministerium dla zbadania na miejscu warunków, potrzeb i obmyślenia środków skutecznego działania.

W celu opracowania programu działań ekspedycyi i sformowania jej składu odbędzie się pierwsze zebranie w ministerium handlu i przemysłu d. 28-go b. m., to jest we wtorek nadchodzącego tygodnia, o godz. 2-iej w gmachu ministerium handlu w Petersburgu.

(a) **Nowa fabryka.** Rząd gubernialny piotrkowski zatwierdził plany na budowę w Łodzi: fabryki sody krystalicznej, majoliki artystycznej, oraz stolarni mechanicznej i garncarni.

(a) **Składy towarowe.** Ministerium handlu i przemysłu zawiadomiło gubernatora piotrkowskiego, o udzieleniu kupcowi Bernardowi Berlachowi pozwolenia na otwarcie w Będzinie i Dąbrowie Górniczej, gubernii piotrkowskiej, składów towarowych do przyjmowania towarów na przechowywanie z wydawaniem zaliczek pod zastaw.

(a) **Drożyzna.** Magistrat wznowił wydawanie peryodycznych biuletynów o cenach artykułów spożywczych, a przede wszystkim o cenach mięsa i chleba, na zasadzie deklaracji przedstawianych przez piekarzy i rzeźników. Biuletyny te wywieszane będą w miejscach widocznych na rynekach, w sklepach i t. p.

(a) **Zasiłek drożyzniany.** Rada zarządzająca kolei fabryczno-łódzkiej postanowiła wyasygnować 18,000 rubli na zasiłek drożyzniany dla urzędników tej kolei. Podział tej sumy i wypłata nastąpi w tygodniu bieżącym. Każdy z urzędników ma otrzymać tytułem zasiłku połowę czystej płacy miesięcznej, t. j. nie licząc mieszkaniowego, opału i swiala.

Urzednicy kolejowi, wyczekując długi czas na przyznanie im t. zw. „głodówek“, spodziewali się, że otrzymają całkowitą miesięczną płacę i doznali zawodu.

(a) **Z Tow. Muzeum nauki i sztuki.** Ogólne zebranie roczne, na którym odczytane będzie sprawozdanie z działalności zarządu za rok ubiegły, oraz rozpatrzone będą wnioski i dokonany wybór nowego zarządu, — wyznaczone zostało na dzień 3-go grudnia o godz. 8-iej wieczorem, w lokalu Muzeum, przy ulicy Zielonej № 8.

(a) **O uchwałach przeciwko otwieraniu zakładów z napojami alkoholowymi.** Jak wiadomo w czasach ostatnich, tu i owdzie, przeciwko otwieraniu zakładów ze sprzedażą napojów alkoholowych oświadczają się gromady wiejskie i gminne, w tym też duchu zapadają uchwały w niektórych osadach i miasteczkach.

Naczelnik powiatu łódzkiego, rozesłany w tych dniach okólnikiem polecił urzędowi gminnym o każdej takiej uchwale donosić mu niezwłocznie w celu zakomunikowania jej treści władzy gubernialnej.

(a) **Zawieszenie wypłat.** Według „Kommersanta“ zawiesiła wypłaty w Moskwie firma „Protopopow“, pasywa dosięgają 100 tys. rubli.

Właściciel firmy posiada własną nieruchomości oraz dostateczny zapas towarów na składzie.

— W mieście Palszyno, gubernii syrańskiej zawiesił wypłaty Artemij Archpow, prowadzący handel wyrobami manufakturowymi. Suma pasywów nie ustalona.

— W Bogopolu, gubernii podolskiej, zawiesiła wypłaty firma manufakturowa G. Tkacz. Pasywa przewyższają 50 tys. rubli.

— W Nowogrodzie Wołyńskim zawiesiła wypłaty firma manufakturowa „Familian“, pasywa obliczają na 100 tys. rubli.

(a) **Z poczty i telegrafu.** Świeżo mianowany naczelnik łódzkiego oddziału poczty i telegrafu r. st. C. S. Łopatinskij — udaje się jutro do Warszawy, w celu przedstawienia się naczelnikowi okręgu poczty i telegrafu, a we środę obejmie swoje stanowisko.

W celu udogodnienia publiczności przy drugiej filii pocztowej (ulica Wólczańska nr. 39) zaprowadzony będzie telegraf. Przyjmowane depesze będą przesyłane za pomocą aparatu do biura centralnego, a stąd według adresu. Dotychczas depesze odsyłane były przez woźnego, co powodowało opóźnienie.

Na koszty urządzenia aparatu w drugiej filii i przeprowadzenia linii fabrykanci ofiarowali 231 rubli.

(a) **Ze Stow. naukowców chrześcijan.** Jutro, o godzinie 8-iej wieczorem, w lokalu przy ulicy Konstantynowskiej № 5, odbędzie się zebranie sekcji przyrodniczej, na którym p. Bagiński wygłosi pogadankę z dziedziny fizyki.

(a) **Studia artezyjska.** Główny zarząd więzień w Petersburgu zezwolił tutejszemu zarządowi więzień na urządzenie studni artezyjskiej na terytorium przy ulicy Długiej № 13, kosztem 5,000 rubli.

W celu oddania tych robót przedsiębiorcy wyznaczona będzie licytacja.

(f) **Z sądu.** Sędzia pokoju IV rewiru rozpatrzył sprawę 18-letniej Maryanny Zielińskiej, służącej, zaskarżonej przez swego pana, Tobiasza Finkelhausa, o kradzież rzeczy. Przy odchodzeniu Zielińskiej ze służby, pani zrewidowała jej rzeczy, między którymi znalazła kilka przedmiotów, stanowiących własność jej i córki. Zielińska wyrwała pani z ręki sznurówkę, którą ta znalazła między innymi rzeczami w jej kufierku i rzuciła ją w ogień.

Na sądzie Zielińska dowodziła, że Finkelhaus w czasie nieobecności żony swojej nachodził ją w erotycznych zamiarach, ofiarując jej kwoty pieniężne, następnie zaś, chcąc się jej pozbyć, zagroził jej wywołaniem procesu, czego dokonał. Sędzia nie uwzględnił tłumaczenia Zielińskiej i skazał ją na trzy miesiące więzienia.

— Tenże sędzia pokoju rozpatrzył sprawę: 20-letniego Hugona Eignera, oskarżonego o kradzież lampek gazowych. Gingły one przez dni kilka w sieniach domu nr. 57 przy ul. Zachodniej. Zauważył to stróż Wojciech Niewczas, zaczął się i schwytał Eignera na gorącym uczynku. Eigner już raz był skazany przez zjazd sędziów pokoju na 4 miesiące więzienia za kradzież. I tym razem otrzymał karę taką samą.

— Roch Chorząk, zakradłszy się w podwórze domu nr. 30 przy ul. Zielonej chwycił kilka kur, należących do Włodzimierza Kaca. Kradzież zauważono i złodzieja zatrzymano na ulicy. Sędzia skazał go na 2 miesiące więzienia.

— Na tem samem posiedzeniu rozpatrywana była sprawa 37-letniego Michała Pogunowicza, który ukradł zegarek srebrny Wojciechowi Tkaczykowi. W sądzie Pogunowicz dowodził, że Tkaczyk dał mu zegarek, aby go zastawić w lombardzie. Sędzia skazał Pogunowicza na 4 miesiące więzienia.

(a) **Wybuch kotła.** Wczoraj po południu w fabryce Huberta Mülega, przy ulicy Leszno № 8, podczas czyszczenia kotła, nastąpił wybuch; para poparzyła maszynistę 32-letniego Alberta Zawadzkiego i palacza 25-letniego Stefana Kaźmierczaka. Obu, po udzieleniu doraźnej pomocy przez lekarza Pogotowia, odwieziono do szpitala św. Aleksandra.

(a) **Potajemny cheder.** Policja wykryła w mieszkaniu Lejby Glasmana przy ulicy Cegielińskiej № 29 potajemny cheder, do którego uczęszczali dzieci na naukę. Sporządzono protokół, w celu pociągnięcia do odpowiedzialności Glasmana za prowadzenie chederu bez pozwolenia.

(a) **Konfiskata wódki.** Kontroler akcyzy p. Czysiakow znalazł w piwiarni Józefa Szyndlerowej, przy ulicy Targowej nr. 65 wódkę we flaszkach bez banderoli, sprzedawaną na kieliszki. Sporządzono protokół i przesłano do 3 cyrkułu policyjnego w celu pociągnięcia Szyndlerowej do odpowiedzialności.

— W lokalu zajmowanym przez Antoninę Pisarską, przy ulicy Przędzalnianej nr. 18 urzędnicy akcyzy znaleźli zapasy wódek przechowywanych we flaszkach dla potajemnej sprzedaży. Zarząd akcyzy pociągnął Pisarską do odpowiedzialności sądowej.

(h) **Dwa pożary.** Wczorajszy wieczór i dzisiejsza noc dla straży były nader ciężkie. O g. 7 wieczorem zawiadomiono straż o pożarze w składach wyrobów bawełnianych Gustawa i Cezarego braci Eisenbraunów, przy ul. Widzewskiej nr. 214. W chwili przybycia straży, wewnątrz budynku jednopiętrowego, mającego w długości 21 okien, widniały płomienie w kilku oknach; lecz rozszerzały się gwałtownie, mając łatwopalny materiał i zagroziły sąsiedniej fabryce Adama Ossera. Z chwilą, kiedy do pomocy li mu i

IV-mu oddziałowi nadbiegły oddziały III, V i VII straży ogniowej ochotniczej, straż miejska, oraz parowa sikawka, cały budynek stał już w płomieniach. Ratowano więc sąsiednie budynki. Nad zupełnem ugaszeniem ognia pracował IV oddział do rana. Ze względu, iż budynek ten stał oddzielnie, fabryka nie ucierpiała i dalej czynną być może. Spalony towar obliczają na 300 tys. rubli. Skład był ubezpieczony w moskiewskim Tow. ubezpieczeń od ognia na 300 tys. rubli. Przyczyna ognia niewiadoma.

— O godz. 12 w nocy, kiedy pięć oddziałów straży było zajętych gaszeniem ognia u Eisenbraunów, oddział I straży ogniowej ochotniczej zawiadomiono o pożarze w fabryce Braci Kaszubów, przy ul. Drewnowskiej nr. 77. Oddział I, przybywszy do ognia i widząc, że sam nie podoła zadaniu, wezwał oddział VI z fabryki I. K. Poznańskiego i zwrócił się o pomoc do niektórych oddziałów, zajętych przy pożarze w fabryce Eisenbraunów. Jakoż wysłano oddziały II i III straży ochotniczej, oraz oddział straży miejskiej. Znaczna przestrzeń, około 5 wiorst, jaką straż przejechać była zmuszona, znacznie opóźniła pomoc, wskutek czego ogień przybrał rozmiary bardzo groźne. Spalił się budynek 3-piętrowy, w którym mieściła się tkalnia ręczna, a na parterze oddział grompli.

W tej samej linii w dalszym ciągu stał budynek 2-piętrowy i ten spalił się, spaliła się wykończalnia i farbiarnia, oraz wiele materiału surowego.

Ogień szerzył się na bardzo znacznej przestrzeni, a silny wiatr i brak wody utrudniał ratunek.

O godzinie 4 rano ogień umiejscowiono i nie które oddziały poczęły opuszczać pogorzelsko.

W fabryce Kaszuba pracowało około 150 robotników, pomiędzy nimi połowa prawie żydów, wszyscy pozostali bez zajęcia.

Straty obliczają na 200,000 rb.

(a) **Napad.** W ubiegłą sobotę, około godziny 7 wieczorem, do sklepu rzeźniczego Otylii Glass, przy ulicy Zarzewskiej № 21, wtargnął jakiś młodzieniec, ukazał przedmiot, jak twierdzi Glassowa, mający formę rewolweru, i usiłował ograbić z gotówki znajdującej się w ladzie sklepowej.

Wystraszona kobieta wybiegła do przyległego pokoju i zaczęła wołać o pomoc. Nadbiegli domownicy; wtedy napastnik i jego towarzyszy stojący na straży przy drzwiach od ulicy, ratowali się ucieczką.

(a) **Skradziona wanna.** Strażnik policyjny zauważył na ul. Długiej jakiegoś człowieka, niosącego wannę miedzianą. Na zapytanie, skąd wanna pochodzi, człowiek ów, jak się okazało, Stefan Janiszewski, oświadczył, że dał mu ją jakiś m. z. do odziesienia. na Zielony Rynek. Wannę strażnik zabrał do IV cyrkułu policyjnego, a Janiszewskiego dla sprawdzenia tożsamości osoby odesłano do miejsca stałego zamieszkania.

(a) **Kradzieże.** Za pomocą podrobionego klucza dostali się złodzieje do mieszkania Uriela Epsteinia, przy ul. Piotrkowskiej nr. 18 i skradli weksli na sumę 516 rb, oraz złote przedmioty, wartości 196 rb.

— Za pomocą wylamania drzwi dostali się złodzieje na strych domu przy ul. Kamiennej nr. 13 i skradli zapasy białej, wartości 100 rb, należące do Barucha Kajsara.

— Z domu modlitwy, przy ul. Kamiennej nr. 13, skradziono pałto, w którym znajdował się paszport, wydany na imię Jeachima Kochna.

— Na podwórzu domu, przy ul. Piotrkowskiej nr. 26 kradzież resorka, na którą zabrano skrzynię z przedzą wulgią, należącą do Abrahama Leńskiego, wartości 300 rubli. Złodzieja aresztowano.

— Niewykryci dotąd złodzieje oderwali kłódki przy drzwiach, prowadzących na poddasze domu przy ulicy Cegielińskiej nr. 51 i skradli znaczne zapasy białej, wartości 150 rb, należące do L. Friedlanda.

(p) **Pogotowie ratunkowe** w ciągu ubiegłych dwóch dni między innymi wzywano do następujących wypadków:

— Ogólnemu osłabieniu uległo 5 osób.

— Na ul. Kamiennej nr. 22 czterolatek chłopiec, który nie umiał powiedzieć swego nazwiska i adresu, popchnięty brutalnie przez jakiegoś przechodnia, wpadł w ryzostok, okaleczył czoło i głowę; pozostawiono go pod opieką stróża.

— Na ul. Tramwajowej nr. 12 Michał Pleczak, stróż domu, lat 52, przyśnięty wozem do ściany, odniósł zgniecenie pleców i klatki piersiowej.

— Na ul. Staro-Zarzewskiej nr. 5 Bronisława Konrad, lat 22, w celu samobójstwa napiła się esencji octowej. Dał jej pomoc lekarz Pogotowia i pozostawił pod opieką rodziny w stanie ciężkim. Przyczyna rozpaczywego kroku nieznana.

— Wskutek ślizgawicy zdarzyły się dwa wypadki: na ul. Piotrkowskiej nr. 128 N. M. ślusarz, lat 25, poślizgnął się, upadł i zwichnął prawą nogę i na rogu

ul. Andrzeja i Pańskiej Katarzyna Wiśniewska, żona
środa lat 28, z tej samej przyczyny spadła tak nie-
szczęśliwie, że odniosła poważne prawej ręki.

(a) Z odpustu. Na onegiajszą uroczystość
odpustową ku czci św. Katarzyny przybyło do
Zgierza mnóstwo osób z Łodzi i okolic pobliskich.
Uroczystą sumę odprawił proboszcz parafii św.
Krzyża w Łodzi ks. Szmidel. Słowo Boże wygło-
sił wikaryusz parafii N. M. Panny w Łodzi, ks.
Adolf Izdebski. W uroczystościach odpustowych
brało udział 12 księży.

(a) Recznica. Onegdaj Towarzystwo śpie-
wacze „Lutnia” w Zgierzu obchodziło uroczystość
4 rocznicę swego istnienia. Rano, o godzinie 9 i
pół, w kościele miejscowym odprawione zostało
na intencję Towarzystwa solenne nabożeństwo,
podczas którego pienia religijne wykonały chóry
„Lutni” pod dyrekcją A. Mikiny przy towarzy-
stwie orkiestry Towarzystwa. Wieczorem przy lic-
nym udziale członków „Lutni”, i zaproszonych
gości odbył się koncert połączony z zabawą, któ-
ra przeciągnęła się do godziny 7 rano.

(a) „Harmonia” zgierska urządziła w sobotę
w lokalu własnym przy ul. Długiej w Zgierzu
pierwszą w tym sezonie wieczornicę.

Liczne zgromadzeni goście bawili się przy
dźwiękach orkiestry do późna w noc.

(a) Nosaczka ukazała się wśród koni w kol.
Baluty. Z rozporządzenia władz weterynaryjno-
policyjnych jedną sztukę chorą zabito, podejrzane
zas odosobniono.

(a) Trzeci kinematograf ma być wkrótce
otwarty w Zgierzu i mieścić się będzie w lokalu
Tow. śpiew. „Lutnia” przy rogu Starego Rynku
i ulicy Łęczyckiej.

Istniejące tam obecnie dwa kinematografy
cieszą się stałym powodzeniem i to właśnie zachę-
ciło grono osób do założenia kinematografu trze-
ciego.

Wielki koncert „Lutni”.

Już w sobotę największy pesymista na świe-
cie nie mógł nic zarzucić koncertowi urządzono-
mu przez „Lutnię” łódzką. Barcewicz i Dygas,
dwóch największych artystów polskich złożyło
się na całość i obydwaj w znakomitym byli na-
stroju. Barcewicz odegrał „Suite G-dur” — Reisa
„Romans” — Beethowena, „Canzonetta” Czajkow-
skiego, i „Fantazyje z op. Fausta” — Gounoda-Se-
rasatego. Pisaliśmy już tyle o grze znakomitego
artysty, że dziś trudno byłoby do tego ogólnego
uznania, które zdobył sobie p. Stanisław, coś
dodać. Oklaski rzęsiście zmusiły artystę grać nad
program kilka utworów.

P. Ignacy Dygas śpiewał nadzwyczajnie. Głos
posiada on bardzo silny o brzmieniu bohater-
skich tenorów, dykcja wzorowa, uczuciowość
rozwinięta. Były chwile, że śpiew stawał się
wprost deklamacją, mową serca! To też po każ-
dej pieśni sala rozbrzmiewała oklaskami.

I „Lutnia pod batutą Dworzaczka” spała się
wybornie. Panna Helena Arkawinówna wypo-
wiedziała poprawnie kilka utworów Słowackiego

Sala była zapelniona po brzegi i nie dziw-
nego. Sobotni bowiem koncert „Lutni” był
jednym z najspanialszych koncertów nie tylko
w sezonie, ale nawet można powiedzieć, z kon-
certów łódzkich, które były urządzone w ostat-
nich latach.

Uczta artystyczna była niepowszednia.

SZTUKA.

(x) Teatr popularny (A. Mielewskiego Kon-
stantynowska 16). Z kancelaryi teatralnej komu-
nikują nam:

Dziś w poniedziałek odegrana będzie arcy-
wesoła komedia w 4 aktach z francuskiego p. t.
„Beben”.

Jutro we wtorek ukaże się znakomita sztu-
ka satyra w 5 aktach p. t. „Bobrowe futro” Ger-
harda Hauptmana wielkiego pisarza poety, które-
go dzieła zdobyły sobie największy rozgłos w Eu-
ropie.

W środę znakomita komedia w 4 aktach,
Oskara Wilda p. t. „Kobieta bez znaczenia”.

W przygotowaniu najnowsza sztuka Jerzego
Żuławskiego (autora Eros i Psyche) w 5 aktach
p. t. „Koniec Mesjasza”. Rzecz rozgrywa się

w Turcji za panowania Mahomeda IV w XVII
wieku gdy Sabbataj Owi asceta religijny zjawil
się na dworze sultana, chcąc naród swój wyzwo-
lić z niewoli osmańskiej.

Powyższe arcydzieło literatury polskiej tłu-
maczone na język niemiecki i rosyjski, wstępny
bojem zdobyło sobie sukces niebywały.

(x) Teatr polski A. Zelwerowicza. We czwar-
tek, dnia 30 b. m. w teatrze Wielkim odbędzie
się widowisko benefisowe ustępującego z Łodzi
dyrektora teatru polskiego p. Aleksandra Zelwe-
rowicza.

W dniu tym wystawiona będzie po raz pier-
wszy sztuka znakomitego poety i dramaturga Le-
opolda Staffa p. t. „To samo”.

Wspaniała ta rodzajowa sztuka z życia wię-
ta, posiada wszystkie cechy pięknego talentu i
wytwornej kultury literackiej jednego z najzdol-
niejszych pisarzy współczesnych w literaturze
ojczystej i święci obecnie rzadki sukces na scen-
ach lwowskiej i krakowskiej, a niebawem uka-
zać się ma i w Warszawie.

Obok dyrektora Zelwerowicza, który w roli
Tomasza Korzeckiego znajdzie wielkie pole do
popisu dla rzetelnego swego talentu, jako aktor
i reżyser zarazem; w sztuce „To samo” wystąpią
panie Kłomska i Starska oraz pp. Trzywdar i
Tatarkiewicz.

Ceny miejsc zwyczajne.

Sprzedaż biletów odbywać się będzie przez
poniedziałek, wtorek środę i czwartek do godz.
2 po poł. w cuklerni W go Aleksandra Rosz-
kowskiego, przyczem przy kasie zasiądą panie:
Laura Duninówna, Jadwiga Czechowska, Hele-
na Arkawinówna i Wanda Chądzińska.

(a) Operetka polska. Wczoraj w teatrze Wiel-
kim odbyły się dwa przedstawienia popołudniowe
i wieczorne. Pierwsze wypełniła znana, bardzo
melodyjna operetka Lehara „Hrabia Luxenburg”
którą odśpiewano z rzetelnym powodzeniem, wie-
czorem zaś „Miłość cygańska” operetka roman-
tyczna tegoż autora, według libretta A. W. Wil-
nera i R. Bodanzkiego, w przekładzie Kitschma-
na i Słomińskiego.

Całość operetki, dzięki zgranemu zespołowi,
wyszła bardzo dobrze. Chóry trzymały się dziel-
nie. Z artystów na wyróżnienie zasłużył p. Eu-
genia Krzesińska (Zofka) obdarzona dźwięcznym
sopranem, która prim trzymała jako bohaterka
wieczoru, oraz pani Jaulna Orwicz (Jolana) i pp.
Jarzęcki (Kajetan). Oklaskiwano ich gorąco. Bar-
wne, stylowe kostiumy i efektowna wystawa pod-
nosiły wrażenie wczorajszego widowiska.

Orkiestrę prowadził jak zwykle karnie Jan
Lasocki.

Dziś wieczorem ostatnie przedstawienie ope-
retki. Dana będzie „Cnotliwa Zuzanna”.

(a) Koncert „Harmonii”. Z okazji uroczy-
stości św. Cecylii, patronki muzyki, Towarzystwo
muzyczno-dramatyczne „Harmonia” zakupiło wzo-
raj nabożeństwo w kościele św. Krzyża, które od-
prawiono o godzinie dwunastej i pół po południu.
Podczas nabożeństwa, na którym obecni byli li-
cznie zgromadzeni członkowie z zarządem na cze-
le, pienia religijne wykonał chór mieszany To-
warzystwa, pod batutą pani Maryi Wilkoszew-
skiej.

O godzinie 4 po południu, w lokalu Domu
ludowego (Przejazd № 34) Towarzystwo „Harmo-
nia” zorganizowało koncert, który zgromadził dość
licznych słuchaczy.

Koncert rozpoczął śpiew panny Wandy Kar-
wowskiej, zawsze mile widzianej na estradzie,
która wykonała szereg pieśni ze swego repertu-
aru, między innymi arję z „Halki” Moniuszki, za
co zbierała zasłużone oklaski.

Utalentowany artysta i dyrektor teatru po-
pularnego p. Andrzej Mielewski poruszył do głę-
bi słuchaczy swą piękną deklamacją kilku utwo-
rów, pełnych uczucia, siły i wyrazu. Długo nie-
miłkające oklaski zmusiły świętego deklamatora
do nadprogramowych dodatków.

Drugim solistą wokalem był p. Wacław
Taubwurel, amator, obdarzony dość sympatycz-
nym głosem, który wykonał kilka pieśni: Molera,
Bolestiniego i innych z powodzeniem.

Pobudzał do homerycznego śmiechu p. Ed-
ward Kulisz, członek „Lutni” wypowiedziawszy
z nieklamany humorom kilka dowcipnych u-
tworów.

Przyjmowano go bardzo serdecznie.

Chór mieszany Towarzystwa „Harmonii” pod
kierunkiem pani M. Wilkoszewskiej odśpiewał

czysto, rytmicznie szereg pieśni: Koschata, Riza-
ra i Inych.

Deklamował z uczuciem p. Tadeusz Orlo-
ski, artysta teatru popularnego.

Bardzo ładnie wyszedł w interpretacji człon-
ków Towarzystwa muzycznego imienia Szopena
kwartet smyczkowy № 7 Joachima Raiffa — „Pię-
kna miżurka” („Oświadczyj” i „Miyu”).

Zakończyła jednoaktowa komedyjka, odegra-
na bardzo składnie przez członków koła drama-
tycznego „Harmonia”.

Koncert wczorajszy, dzięki umiejętnej orga-
nizacji udał się pod każdym względem bardzo
dobrze, pozostawiając po sobie jaknajmiłsze wra-
żenie.

(a) Wieczornica. Towarzystwo abstynentów
„Przyszłość” zorganizowało w ubiegłą sobotę, w
lokalu przy ulicy Pańskiej № 27 wieczornicę, któ-
ra sprowadziła 200 osób.

Odegrano dwa jednoaktowe utwory, w któ-
rych popisywali się członkowie koła dramatycz-
nego: „Wyprawa ślubna” i „Teodolinda”.

W pierwszej farsie na wyróżnienie gra bar-
dzo poprawną zasłużył p. W. Szwarz jako Oun-
fry Schwamm; w drugiej zaś krotoczwili, pełnej
humoru i komicznych sytuacji, zjednali sobie go-
rący, szczerzy poklask, za wyborną grę panna J.
Brygierówna (Zofia), oraz pp.: Janicz (Hrabia
Henryk) i Danuszkiewicz (Skrobek).

Pan B. Mierzwiński, aktor zawodowy, wypo-
wiedział kilka humorystycznych monologów, a p.
M. Rzeszowski odśpiewał kuplety.

Obaj nagrodzeni byli przeciągłymi oklaska-
mi, zmuszającymi do naddatków.

Po skończeniu widowiska, rozpoczęły się tań-
ce, prowadzone dzielnie przez p. Ajnenkiela.

Bardzo ożywiona zabawa taneczna przecią-
gnęła się do godziny 8 rano.

(a) Z „Liry”. Wczoraj, w lokalu własnym
przy ulicy Widzewskiej № 73, odbył się podwie-
czorek muzyczno-dramatyczny Towarzystwa śpie-
waczego „Lira”. Na program złożyły się: popis
chóru mieszanego, który pod batutą dyrektora
p. Placińskiego, odśpiewał zgodnie „Kantatę” do
słów J. Słowackiego, Alfonsa Brandta i „Na gro-
bie” Heizlera. Następnie pp. Smolarek i Spode-
mek odśpiewali duety: „Pieśń jesienna” Mendel-
sohna i „Pójdźmy razem” Campana.

Na skrzypcach grał p. Galiński, który wy-
konał utwory Gotarda i Beriota, a na bis mazur-
ka Wrońskiego „Pożegnanie Krakowa”.

Solistom akompaniował p. Ignacy Michalak.
Wszystkich solistów oklaskiwali serdecznie
liczne zebrani słuchacze.

Na zakończenie kółko dramatyczne „Liry”
odegrało pełną humoru jednoaktówkę p. t. „Antko-
we wesele” Przybylskiego. Amatorzy wywiąza-
li się nadspodziewanie dobrze, za co zasłużyli na
szczerzy oklaski.

Po wyczerpaniu programu rozpoczęły się tań-
ce, które pod wodzą p. Antoniego Jeziorańskiego
trwały do późnej nocy.

Z dzielnic polskich.

ZE LWOWA. Towarzystwo literackie im
Adama Mickiewicza we Lwowie postanowiło urzą-
dzić obchód rocznicę urodzin Zygmunta Krasiń-
skiego w dniu 22 i 23 lutego 1912 roku.

W pierwszym dniu po nabożeństwie zało-
bnem uroczystym w katedrze, odbędzie się po-
łudniu bezpłatne odczyty dziełnicowe o Zygmun-
cie Krasińskim. Wieczorem w teatrze dane bę-
dą „Irydyon” albo „Nieboska komedia”.

Główny obchód odbędzie się w dniu 23 lu-
tego. Po nabożeństwie urządzona będzie dla
uczczenia pamięci Krasińskiego uroczysta „Aka-
demia” ze współudziałem wybitnych sił nauko-
wo-literackich, a wieczorem odegrany będzie
utwór Krasińskiego.

Z POZNANIA. Zawarty pomiędzy zacho-
wawcem kasynem obywatelskim a narodową
demokracją kompromis wynorzony uległ części-
owemu zerwaniu. Mianowicie w okręgu koto-
szynsko-koźmieskim na miejsce ustępującego po-
sła Trzebińskiego kandydatem narodowych demo-
kratów jest dr. Antoni Chłapowski z Poznania,
kandydatem zaś kasyna obywatelskiego — Ka-
zimierz Lipski, właściciel Gorna. Jak przewidu-
je „Dziennik Poznański”, nie jest wyłączone, że

w innych okręgach kompromis będzie uchylon Fanowie, że się bawiele!

Niebysza w Poznańskim wylamano się z szeregów karnych i zgodnie idących jak dotąd.

KRAKÓW — Wacław Karczewski przez 8 ostatnich tygodni przeleżał w Zurychu. Nad przewiezionym wczoraj wieczorem do Krakowa odbyło się niezwłocznie konsylium z d-r'em Kaderem na czele i stwierdziło odrazu stan beznadziejny z powodu raka w gardle. W trzy godziny później Wacław Karczewski zmarł na rękach żony i siostry.

KRAKÓW — Wacława Karczewskiego przewieziono wczoraj w nocy z Zurychu, umierającego, bez tętna i umieszczono go w lecznicy Związkowej, gdzie w trzy godziny po przyjeździe zmarł. Pogrzeb zmarłego autora „Leny” odbędzie się we wtorek, o godz. 10-ej zrana.

LWÓW — W ratuszu odbyło się w sobotę pod przewodnictwem prof. Kallenbacha walne zgromadzenie, w celu obmyślenia sposobów uczczenia Maryi Konopnickiej. Po długiej dyskusji wybrano „ad hoc” wielki komitet, do którego prezydium powołano Kallenbacha, Lewickiego, Argasińską i Wechslerową; na sekretarki-redaktorki Lewicką i Renttową; na skarbnika redaktora Zygmunta Frylinga. Uchwalono wzniesie na grobie Maryi Konopnickiej pomnik, uprosić radę miejską o nazwanie jednej z ulic, oraz jednej ze szkół miejskich ludowych imieniem wielkiej poetki, wreszcie dążyć do założenia we Lwowie schronienia dla umysłowo pracujących polek.

Z LITWY I RUSI.

Obchód Bohdana Zaleskiego. Projektowany przez kijowskie Koło literatów i dziennikarzy obchód 25-letniej rocznicy śmierci piewcy Ukrainy nie doszedł do skutku w marcu r. b. dla przyczyn od zarządu Koła niezależnych.

Ponowne starania zarządu rozpoczęte we wrześniu, dały wynik pomysły i obchód projektowany odbędzie się w Kijowie, dnia 2 grudnia, w sobotę, w sali „Ogniwa”.

Jak wszystkie obchody Koła, będzie przyszły obchód zorganizowany z dużym nakładem środków i pracy. Wezmą w nim udział nietylko wybitniejsze siły miejscowe; projektowane jest również zaproszenie do udziału w obchodzie wybitnych artystów ze Lwowa i Warszawy. Na całość obchodu złożą się: referat o Bohdanie Zaleskim, deklamacja i śpiew.

Rewolucya w Chinach.

Pekin, 26 listopada (P.) Wobec przewidywanych bitw z rewolucjonistami szansijskimi Juanszikaj przedsięwziął środki dla ułatwienia wyjazdu cudzoziemcom z Tajuanaifu.

Uczanfu, 26 listopada (P.) Juanszikaj delegował do Uczanfu dwóch urzędników dla prowadzenia układów z rewolucjonistami. Zaproponowali oni generałowi Jijuanichunowi zaprzestanie działań wojennych wobec zgody rządu na wszystkie reformy i pogróżki cudzoziemców co do udziału Chin. Generał odpowiedział, że przedewszystkiem mandzurowie winni opuścić tron.

Konsulowie kilkakrotnie protestowali przeciw umieszczeniu baterii rządowych pod obroną koncesyi. W koncesyi angielskiej raniono i zabito kilku robotników chińskich.

Wiadomości ze źródeł niemieckich o starciach chińczyków z cudzoziemcami, są nieprawdziwe. Wymiana strzałów trwa dzień i noc.

Wojsko rządowe ma w swem posiadaniu kolej i miasto Chankou. Republikanie ufortyfikowali Uczanfu i Chaulau.

Pekin, 26 listopada (P.) Dziś w świątyni Tajmno w obecności książąt domu cesarskiego i wyższych dygnitarzy z Juanszikajem na czele regent w imieniu cesarza złożył przysięgę na wierność konstytucyjną.

Regent obszedł z kadzielnicą ołtarz poprzednich cesarzy dynastji panującej, a następnie okazał ołtarz, na którym stała tabliczka z tekstem przysięgi.

Następnie regent i obecni uklekli, poczem

urzędnik wydziału ceremonij przeczytał głośno przysięgę w języku mandzurskim. W przysiędze tej znajduje się zwrot do poprzednich cesarzy i uroczysta obietnica wykonywania święcie 19 zasadniczych punktów konstytucyj chińskiej, opracowanej przez izbę.

Pekin, 25 listopada (P.) Według wiadomości z Tsinańtu, autonomia szanśania pod naciskiem wojska została zniesiona i przywrócona zależność od rządu pekińskiego. Gazeta urzędowa sądzi, że zwrot ten należy objaśnić popularnością Juanszikaję.

Londyn, 26 listopada (P.) „Daily Telegraph” donosi z Pekinu, że rząd japoński z dworem chińskim prowadzi rokowania w sprawie otrzymania specjalnych mandatów do rozpoczęcia akcji interwencyjnej. Akcja ta ma na celu utrzymanie dynastji na tronie.

TELEGRAMY.

Petersburg, 26 listopada (P.) Zgodnie z otrzymanymi wiadomościami rząd perski, postanowiwszy wykonać żądania rządu rosyjskiego, przedtem już ogłoszone, zmienił 23 b. m. żandarmów perskich dla strzeżenia majątku księcia Szoa-us-saltane na kozaków z perskiej brygady kozackiej, poczem minister spraw zagranicznych w formie galowej złożył posłowi przeprosiny za działalność władz perskich w poprzednim zaisciu.

Wysłuchawszy ministra, pan Poklewski Koziełł, uświadomiony co do poglądów swojego rządu, odpowiedział Wusuk-ud doule, że opóźnienie w wykonaniu jego żądań zmusiło rząd rosyjski do przedsięwzięcia tak nadzwyczajnego środka jak wysłanie do Persyi oddziału wojska, że tymczasem radca finansowy Schuster-Morgan pozwolił sobie rozprzestrzeniać w Persyi przekład swojego listu do „Times’a”, pełnego kłamliwych informacyj, z widocznym celem podburzenia narodu perskiego przeciw Rosyi i że wobec tego poseł, nie sądząc, żeby rząd CesarSKI zadowolnił się teraz wypełnieniem dwóch swoich pierwszych żądań, będzie oczekiwał w tym względzie dalszych wskazówek z Petersburga.

Odesa, 26 listopada (P.) W porcie panuje cisza skutkiem zamiarów Włoch przeniesienia działań wojennych na morze Egjejskie.

Rzym 26 listopada (Wł.) Podczas pierwszego przedstawienia „Kawalera z różą” Straussa, przyszło do burzliwych demonstracji przeciw Niemcom, z powodu niezyczliwego zachowania się prasy niemieckiej wobec Włochów z okazji obecnej wojny.

Madryt, 26 listopada (Wł.) część wojsk zgromadzonych w Larraszu i Elksarze, powraca niebawem do Hiszpanii.

Barcelona, 26 listopada (P.) Studenci obrażeni na gazetę „Progress”, która wydrukowała nblizające dla nich artykuły, urządzili demonstrację, przyczem nastąpiło starcie z policją. Studenci rzucali na policyantów kamieniami, a do żandarmów strzelali. Ranionych jest czterech studentów i trzech żandarmów. Wielu zostało aresztowanych. Uniwersytet zamknięto.

Tebryz, 26 listopada (P.) Gazeta miejscowa donosi o przybyciu niebawem podlanego angielskiego Lekofra, mianowanego przez Sastra zarządzającym wydziałem finansowym w Azerbejdżanie. Lekofrowi towarzyszą dwaj pomocnicy i 10 żandarmów.

Ilość osób, które się schroniły do letniej rezydencji konsulatu rosyjskiego, dosięga 6,000.

Tyflis, 26 listopada (P.) Wojenny sąd okręgowy skazał kworejskiego komisarza policyjnego Kanczelego na karę śmierci przez rozstrzelanie za zabicie w lipcu r. 1911 wójta szydlońskiego.

Ekaterynosław, 26 listopada (P.) Sąd wojenny w sprawie lidjewskiej organizacji rewolucyjnej skazał pięciu na karę śmierci, jednego na bezterminowe roboty ciężkie i jednego na 18 lat katoggi.

Brześć Lit., 26 listopada (Wł.) Wskutek zamieci śnieżnych, spowodowanych przez burzę śnieżną na linii moskiewskiej, kolejach poleskich i południowych, pociągi osobowe były po 3 godziny na stacjach przetrzymywane.

Od stacji Brześć do stacji Łunino ruch pociągów przerwano.

Pociąg kuryerski, który wyszedł z Warszawy

o g. 2 m. 22 pp. do Kijowa, przetrzymano w Kewiu godzinę i pół.

Kercz, 26 listopada (P.) W nocy strzelano do patrolu policyjnego. Jeden policyjant został na miejscu zabity. Sprawca zbiegł.

Antwerpia, 26 listopada (P.) Robotnicy portowi ogłosili bezrobocie.

Londyn, 26 listopada (P.) Skutkiem wybuchu w kopalni węgla w hrabstwie Stafford zabitych zostało 6 górników, ranionych 5.

Wiedeń, 26 listopada (P.) „Zeit.” donosi, że dokonane zostały ważne dyslokacje artylerji w związku ze wzmocnieniem wojska na granicach południowych, szczególnie na granicach Włoch, Czarnogórza, Sandżaku i Serbii.

Z ostatniej chwili.

Londyn, 27 listopada (Wł.) Dziejsze dzienniki umieściły w oczekiwaniu mowy Grey’a żywe komentarze.

Londyn, 27 listopada (Wł.) „New York Herald” donosi, że rewolucjonisci chińscy stoczyli zaciętą walkę z 5,000 wojska rządowego, przy groblach Mingów i zadali im poważną klęskę. Mocarstwa postanowiły wzmocnić załogę wszystkich konsulatów, w obawie dalszej rzezi. Jest prawdopodobne, że Anglia zamierza rozpocząć akcję morską, podobną jak w 1900 roku.

Londyn, 27 listopada (Wł.) Biuro Reutera donosi, że rewolucjonisci rozpoczęli wczoraj bombardowanie Naokinu.

Konstantynopol, 27 listopada (Wł.) Według nadeszłych wiadomości z Trypolisu, wojska włoskie po zaciętej walce zmusiły Turków do ustąpienia z portu Mesri i zajęli go.

Konstantynopol, 27 listopada (Wł.) Flota włoska nie przystąpiła dotychczas do zapowiedzianej na 26 listopada blokady Dardanelów. Ambasador angielski odbył wczoraj dłuższą konferencję z wielkim wezyrem i zapewnił go, że Anglia będzie się starała przeszkodzić blokadzie. Rząd turecki zapewnia, że wszystkie przygotowania do obrony Dardanelów zostały ukończone.

Konstantynopol, 27 listopada (Wł.) „Nesset Beil” donosi z Trypolisu, że Włosi ostrzeliwali turecki szpital wojskowy Szekel Dzuma; kilku chorych zostało podobno zabitych.

Londyn, 27 listopada (Wł.) W hotelu Albert nastąpiła wczoraj z powodu krótkiego spięcia eksplozja, która zniszczyła częściowo budynek; 8 gości ciężko poranionych.

Konstantynopol, 27 listopada (Wł.) Wczoraj, podczas rewizji skarbcza ministerjum finansów, stwierdzono brak 6 milionów marek. Na ślad sprawców defraudacji dotychczas nie natrafiono.

Kolonia, 27 listopada (P.) W kopalni westfalskiej Bekk zażądało około 50 górników galicyjskich pieniędzy na powrotną drogę do domu, co im agenci obiecali. Zarząd kopalni odmówił wypłacić, wówczas rozpoczęli bombardowanie kamieniami budynku zarządu, przyczem policja aresztowała przywódców buntu. Dopiero kiedy zarząd wypłacił im pieniądze, wówczas górnicy rozeszli się spokojnie.

Odpowiedzi Redakcyi.

Prenumeratorka B. B. W samej Warszawie są dwa klasztory, do których można wstąpić: siostr miłosierdzia czyli szarytek i kanoniczek. Warunków szczegółowo nie znamy; ale nowicyat w zakonie siostr miłosierdzia wymaga silnego zdrowia, gdyż bez tego szarytka nie mogłaby należycie obsługiwać chorych; żeby zaś zostać kanoniczką, trzeba — o ile wiemy — przedstawić legitymację szlacheckie i własnie wymagany posag, którego wysokość nie jest nam znana; reguła kanoniczek nie jest uciążliwa.

Rozkład pociągów.

Zimowy od dnia 28-go października
Kolej Fabryczno-Lódzka.

Odchodzą z Łodzi: a) 12.30, b) 6.55, c) 10.00, d) 12.50

e) 1.50, f) 3.10, g) 6.10, h) 8.25.

Przychodzą do Łodzi: i) 4.30, j) 7.20, k) 9.35, l) 10.15, m) 1.00, n) 4.24, o) 5.15, p) 8.31, q) 11.00.

Dnia 25 b. m. zasnął w Bogu nasz członek honorowy

s. † p.

STANISŁAW MARKIEWICZ

W zmarłym tracimy zaanego i serdecznego kolegę i przyjaciela o którym pamięć, w sercach naszych nigdy nie wygaśnie. Wyprowadzenie zwłok nastąpi 28 b. m. o g. 2 p. p. z ul. Wólczańskiej № 109.

4560

Chór polski przy kościele św. Krzyża w Łodzi.

s. † p.

Pełnia ze Stawnickich

1-o voto Majewska

2-o voto Krotkiewska

żona urzędnika pocztowego,

po długiej a ciężkiej chorobie zmarła dnia 25-go Listopada r. 1911, przeżywszy lat 56. Pogrzeb odbędzie się z gmachu pocztowego przy ulicy Przejazd dnia 28-go b. m. o godz. 2 i pół po południu na Stary cmentarz katolicki. Na smutny ten obrząd zapraszają ciężko strapieni

4558

Mąż, dzieci i wnuki.

Wojna turecko-włoska.

Ostrzeliwanie okrętu.

Depesze sobotnie doniosły o ostrzeliwaniu przez flotę włoską okrętu pasażerskiego austriackiego „Marta — Waszyngton”.

Berlińska reprezentacja austriacko-amerykańskiej linii okrętowej nie otrzymała dotychczas zawiadomienia o zaszłym fakcie ostrzeliwania na morzu Jońskim przez flotę włoską austriackiego statku pasażerskiego „Marta — Waszyngton”, na którym znajdowało się 1800 pasażerów. Dzienniki paryskie podtrzymują swoje twierdzenie, że okręt był ostrzeliwany ostrymi ładunkami, co wobec ciemnej nocy, wywołało nieopisaną panikę wśród pasażerów.

Dzienniki włoskie utrzymują, że flota włoska istotnie ostrzeliwała „Martę — Waszyngton” ale ślepyimi ładunkami, w celu zatrzymania okrętu, który wzięto za nieprzyjacielski.

Prasa wiedeńska napada w sposób nader ostry na flotę włoską, która ostrzeliwała austriacki parostatek „Marta Waszyngton” bez żadnego uzasadnionego powodu.

Bombardowanie oazy.

Pod Trypolisem włoska artyleria morska bombarduje oazę według wskazówek balonu captiff. Strzelcy tureccy, którzy usiłowali zbliżyć się do okopów w pobliżu Fesztumu zostali odparci przez pierwszy batalion grenadierów.

Artyleria turecka krótko ostrzeliwała granatami i szrapnelami baterię Sidi Mesri.

Włoska artyleria morska burząc domy wewnątrz oazy, zadaje turkom i arabom poważne straty.

Zamach na Sanewę.

Z Trypolisu telegrafują do gazety „Eclair”: Wczoraj podczas inspekcji militarnej, utrzymującej porządek w mieście, padło z domu, zamieszkałego przez arabów 5 strzałów w kierunku generała włoskiego, Canavy. Strzały chybiły. Dom natychmiast otoczono wojskiem. Znalezionych we wnętrzu domu 6 arabów natychmiast bez sądu rozstrzelano.

Bitwa pod Trypolis.

Wczoraj o godzinie 6 rano rozpoczęło się wielkie natarcie ze strony włosków na wojska tureckie. Ośm batalionów utworzyło prawe skrzydło, lewe zaś składają pułki, które zajmowały okopy na froncie wschodnim.

Za wojskiem poszło kilka baterii.

Turcy zajmowali fortyfikacje Sidi-Mesri i wierzebołki pośrodku Ainsary.

Prawe skrzydło włoskie podążało pustynią, podtrzymywane przez artylerję polową i górską.

O godzinie 9 zrana włosi zajęli domy na pograniczu oazy i fortyfikacje Sidi-Misri.

Turcy cofnęli się.

Artylerja turecka strzelała źle. Straty włosków nieznaczne.

Atak odbywał się przy silnym ogniu karabinowym i działowym.

Rezerwy włoskie zbliżyły się do okopów.

Skrzydło lewe również posuwało się środkiem oazy, przyczem wynikała gorąca wymiana strzałów ze strzelcami arabskimi.

Bitwa trwa.

*

Petersburg, 25 listopada (P.) Z racyi doniesień gazet o mającem nastąpić zamknięciu Darranel „Biuro informacyjne” upoważnione jest do oświadczenia, że rząd Cesarzowski w swoim czasie informował się u stron wojujących co do zamiarów w tym względzie. Rząd włoski zakomunikował, że w danej chwili nie zamierza zamknąć dostępu do cieśniny. Rząd turecki odpowiedział że nie zamierza zamykać cieśniny dopódy działania przeciwnika nie będą przeniesione na okrug Dardanel. Rząd Cesarzowski w dalszej sprawie utrzyma się punktu widzenia zaznaczonego w konwencji londyńskiej z roku 1871 wyrażonej w zabezpieczającej przejście przez cieśninę statkom handlowym mocarstw neutralnych.

Paryż, 25 listopada (P.) Z powodu noty rosyjskiej, dotyczącej się blokady Dardanelów „Liberte” pisze, że prawo międzynarodowe sprzeciwia się blokadzie przejścia morskiego lub rzeczno, służącego za takie państwu neutralnemu. Zasada ta była zastosowana w roku 1870 do ujścia Elby.

Derna, 26 listopada (P.) Wczoraj rano podczas rekognoskowania okolicy wykryto znaczne siły przeciwnika. Rozpoczęła się bitwa, trwająca do godz. 3. Turcy i arabowie odstąpili z ciężkimi stratami. Włosci stracili 50, w tej liczbie 12 poległych. Duch w wojsku znakomity.

Kotły czyści i repara je solidnie fabryka kotłów. Kocielnicy, Suwalska 24. 3037d

Teatr Popularny Konstantynowska 16.

W środę dnia 29 listopada przedstawienie zakupione przez „HARMONIĘ” odegraną będzie

„Kobieta bez znaczenia”

szkła w 4 aktach Oskara Wilde.

Bilety po cenach niższych od połowy nabywać można do środy dnia 29 b. m. do godziny 4-cj po południu w księgarni p. Ciota (Przejazd № 14) 3809 później po cenach normalnych w kasie teatralnej

Odrobne ogłoszenia.

Były nauczyciel gimnazjum przysposabia zbiorowo na świadectwa nauczycielskie, wojskowe, na domowe arytmetyki, do gimnazjum. Nawrot 92 — 22 od godziny 6-ej. 9874—3p—3

Krawcowa zdolna z Warszawy przyjmuje wszelkie roboty po cenie bardzo przystępnej, Wólczańska 226. m. 20. 9772—p—3

Młody człowiek, ze znajomością trzech języków i ładnym charakterem pisma, obeznany dobrze z wszelkimi czynnościami biurowymi, poszukuje odpowiedniego zajęcia w godzinach wieczornych. Łaskawe oferty „Rozwój” L. M. 25. 9741—5—5

Filia plekarska do sprzedania. Czestochowska № 15. 9932

Pokój umeblowany z utrzymaniem lub bez: Ceglana 86. Od 12-ej. 9834—6—3

Sklep spożywczy, dobrze prosperujący, do sprzedania. Władysław: Staro Zarzewska № 13. 9827—3—3

Szaty dębowe są do sprzedania solidnej roboty, zakład stolarski P. Grabowskiego, Widzewska 111. 9738—3—3

Sklep kolonialno-spożywczy do sprzedania, ul. Ciemna 116, obok Lutomińskiej 9835—3—3

Z powodu zmiany sklep kapeluszy damskich do sprzedania, Przejazd № 14. 9884—3—2

Zagubione dokumenty.

Antoni Domański zagubił paszport wydany z Kalisza. 9893—3—3

Antoni Ogrodnik zagubił kwit od paszportu wydany z fabryki Karola Gampego. 9895 3-3

Bronisław Puchalski zagubił kartę od paszportu wydaną z fabryki Plihaba. 9955—3—1

Emma Miller zagubiła paszport wydany z gminy Galków-gub. Piotrkowskiej 9960—3—1

Franciszka rytlewska zagubiła książeczkę legitymacyjną wydaną z magistratu m. Łodzi. 9959—3—1

Franciszek Brzezinski zagubił paszport i bilet wojskowy w Warszawie. 9814—3—3

Jan Krzewik zagubił paszport wydany z gminy Kapina, gub. warszawskiej. 9903—3—3

Michał Piuta zagubił bilet wojskowy i paszport wydany z gminy Galków, pow. Brzezńskiego, gub. Piotrkowskiej. 9967—3—1

Michalina Szczypiorok zagubiła paszport wydany z gminy Miłkołajew, gub. Piotrkowskiej. 9968—3—1

Stanisława Chmielecka zagubiła kartę od paszportu wydaną z fabryki Aurycha. 9954—1

Zaginał kwit od paszportu na imię Gustawa Holsyda, wydany z fabryki Tenogo 9966—1

Zuzanna Winer zagubiła kartę od paszportu wydaną z fabryki Rosenblata. 9965—3—1

Szymon Gichura zagubił kartę od paszportu wydaną z fabryki Heinza i Kunitzera. 9970—1

Tomasz Stachowski zagubił kartę od paszportu wydaną z fabryki Ludwika Domanowicza. 9906—1

Wincenty Nowakowski zagubił paszport wydany z gminy Dobra, pow. tureckiego, gub. kaliskiej. 9494—3—2

Zaginał paszport wydany z gminy Czarnocin, gub. piotrkowskiej, pow. łódzkiego, na imię Katarzyny Pytel. 9841—3—2

Zaginał paszport na imię Janusza Pręszczyńskiego, wydany z miasta Kalisza. 9927—3—1



W wielkim wyborze

KRAWATY

KOSZULE

KOZNIERZE

BIELIZNE

CIEPŁA

REKAWICZKI

damskie

i męskie

GARDEROBĘ, DZIECINNĄ I GALANTERYĘ

POLECA MAGAZYN

M. KOŁODZIEJSKIEGO

ul. Andrzeja № 3.

PRZY MAGAZYNIE

pracowni ubiorów dzieciennych.

Dr. B. Rejt

Średnia № 5, powrócił.

choroby skórne, włosów, weneryczne, poczpociowe, i kosmetyka lekarska. Leczenie syfilisu Salvarsanem Ehrlich-Hata 606 (in-erven) Leczenie ełktrycznością (elektroliza) i masażem wibracyjnym. Godziny przyjęć od 8—1 i od 4—8 w. niedziele i święta od 9—2 p.p. Dla Pań osobna poczekalnia. 3699

Zakład chirurgiczno-ortopedyczny D-RA TOMASZEWSKIEGO

2989 Andrzeja № 3. Telefonu 17-50. Leczenie skrzywięć kręgosłupa i kończyn, chorób stawowych i t. d. Gimnastyka lecznicza. Aparaty mechaniczne. Masaż wibracyjny i ręczny. Kąpiele elektryczno-świetlne i gorącym powietrzem. Elektryzacja.

Piotrkowska 192 dawniej (200)

Lecznica zębów

M. Riesnik-Epstein.

Plombowanie i wyjmowanie zębów bez bólu. Specjalne laboratorium zębów sztucznych i złotych koron. Reperacje i przeróbki sztucznych zębów na oczekaniu. Ceny bardzo przystępne. 2599

SPECYALISTA
chorób skórnych, wenerycznych
i niemocy płciowej
Dr. LEWKOWICZ
POWRÓCIŁ.
Przy syphilisie zastosowanie
preparatu „606”.
ZACHODNIA № 33.
od 9—1 i 6—8, dla Pań od 5—6,
w Niedziele 9—3. 2897

Dr. med. LEYBERG
b. długoletni lekarz klinik wiedeńskich.
Ch. skóry, wene. yczna i mozo-
płciowe. Godziny przyjęć: 10—1 i 6—8.
Dla pań 5—6, poczekalnia oddzielna.
W niedziele tylko do obiada.
Krótka 5, telef. 26-30. 2113

Dr. ROSENBLATT
Choroby uszu, nosa
i gardła.
PIOTRKOWSKA Nr. 35.
Telefon 19-84.
Przyjmuje od 10—11 i od 5—7;
w niedziele od 10—11. 2857

Dr. L. PRYBULSKI
CHOROBY SKORNE, WŁOSÓW, (ko-
smetyka), WENERYCZNE I MOCZO-
PŁCIOWE I NIEMOCY PŁCIOWE,
LECZENIE SYPHILISU
EHRlich-HATA 606.
Ul. Południowa № 2.
Przyjmuje od godz. 9—1 r. i od 4—9 w.
niedziele od 5—6 na pol. 1400-1-2

Dr. Hejt
Srednia 5, powrót.
Sp. Choroby skórne, wenerycz-
ne, włosów, kosmetyka lekarska.
Leczenie Syphilisa Salvarsanem
EHRlich-HATA 606* (interwen).
Leczenie elektrycznością (elek-
trolizem) i masażem wibracyjnym.
Dla pań osobna poczekalnia.
Godz. przyjęć: od 9—1 rano i od 4—9 w.
W niedziele i święta od 9—2 p.p. 8589

Dr. I. Lipszyc
choroby dzieci.
1897 mieszka obecnie
Piotrkowska 103, tel. 15-01
przyjm. do 10 r. i od 4—5 p. p.

Dr. Jelnicki
ul. Andrzeja 7. Tel. 170.
Choroby skórne, wene-
ryczne i moczopłciowe.
Godziny przyjęć: panowie od g.
9—11 r. 15—8 po pol., panie
4—5 po pol.; w niedziele i święta
9—12 r. 1463r

Dr. GUSTAWA
ZAND-TENENBAUMOWA
powróciła 3544
CHOROBY KOBIECE, SKORNE
WENERYCZNE (u kobiet i dzieci)
Ul. Wschodnia № 49.
Przyjm. od 10—11 i od 7—8.

Dr. med.
Wincenty Łukaszewicz
b. kliniczny dr. w Petersburgu
zamieszkał w Łodzi, Zawadzka 10,
Choroby wewnętrzne, kobiece,
dzieci. Przyjmuje od 10—12 i od
4—6 wieczorem. 4260m

Dr. Eugenia
Kerer-Gorszuni
CHOROBY KOBIECE.
Przyjmuje od 3—6 p. p. W nie-
dziele od 9—12 rano. 2567
Piotrkowska 121. Tel. 18-07.

Dr. Feliks Skusiewicz
Andrzeja 13.
Choroby skórne, weneryczne
i moczopłciowe
Przyjmuje: od 9—11 r. i od 4—8
po pol. W niedziele i święta od
g. 10—1. Telef. 26-28. 507-1

Doswiadczony korepetytor przy-
spasabia do wszystkich klas
gimnazjum oraz świadectwa —
Wiadomość: Dzielna 40 m. 1 od
godz. 7—8. 154

Dr. Sołowiejczyk
choroby dzieci i wewnętrzne
Specjal. cierpienia piersiowe.
Powrócił. 2665
Andrzeja 4, telefon 18-47.
godz. przyjęć: 9—10 r. i 5—6 pp.

Specjalista chorób wło-
sów, skórnych (plegi i prysz-
tka na twarzy) i wenerycz-
nych (syphilis)

Dr. S. SZNITKIND
SREDNIA № 2.
Leczenie elektrycznością, masa-
żem i kosmetyczno.
Przyjmuje od 8 do 2-jej po pol.
i od 4 do 9 wian. 469r

Dr. L. KLACZKIN
Konstantynowska 11.
Syphilis, skóra, wener.,
choroby dróg moczowych.
LECZENIE SYPHILISU
EHRlich-HATA 606.
Przyjm. od 8—1 rano i od 5—8 w.
dla dam od 4—5. W niedziele i
święta tylko do 1 rano. 746r

Ból głowy i migrenę
natychmiast usunąć
„MIGRENO-NERVOSIN“
Bezwarunkowo pewny i niesko-
dliwy roślینی środek.
Są już fałszyWKaty.
Więcej żądać w aptekach i skl. apt.
proszków wyrabianych TYLEKO
W PŁOCKU i z podpisem wyzna-
laczcy A. Gąseckiego na każdym.
Proszek 10 kop. 2658

ZĘBY sztuczne od 75 k.
Piombry od 50 k.
na karczaku, złocie —
bez wyjęcia korzeni. Piombowanie
złotem, srebrem, porcelaną. Wy-
mowanie zębów bez bólu.
Przeróbka i reparacje na pocze-
kaniu. Lek-dent. **S. LIPOWSKI**,
Piotrkowska 92. 381r

PIEKARNIA
do sprzedania z powodu zmiany
interesa o 2-ech piecach, dobrze
prosperująca, w dobrym punkcie.
Oferty w administr. Rozwoju pod
„A. B. № 70”. 4524



PAROWA PIALNIA
i prasownia białiny
Keilich i Golda

Łódź, ul. Wólczańska № 257,
Telefon 23-21.

Filja: ul. Główna № 53 róg
Widzewskiej.
Przyjmuje do prania i prasowa-
nia wszelkiego rodzaju biał-
linę: domową, restauracyjną i
hotelową oraz fryzjerską.
Specjalny oddział: pranie i wy-
kończanie firanek podług naj-
nowszeo systemu.
Bezpłatne zabieranie i odsta-
wianie białiny. 3707

ZAKŁAD.
froterowania posadzek, malowa-
nia, lakierowania podłóg, odświe-
żania i politurowania mebli, czy-
szczenia różnych przedmiotów
na miejscu w najnowszy sposób
japoński. **J. Bratkowski i Ska**
ul. Marysińska 18, w Łodzi. 4538

MIESZKANIE.
składające się z 15 lub 16 da-
nych i widnych pokoi z 6-bazer-
nym korytarzem, w okolicy ulic
Piotrkowskiej, Nikolajewskiej —
Spacerowej od Dzielnej do Prze-
jazd, potrzebne od 1-go lipca.
Oferty w administr. Rozwoju pod
„A. W.” 4544

PIES
rasowy z gatunku „Doberman-
pincer” maści czarnej żółto-pod-
palany, krótka sierść, uszy i ogon
skrócone, wabi się „Princ” za-
ginał. Za przyrowadzenie takow-
ego lub wskazanie miejsca po-
bytu sowita nagroda. Adres: ul.
Wólczańska № 5 m. 5. 4546

Monter - Mechanik
specjalista na motory i parowe
maszyny poszukuje stałej posady.
Podejmuje się montaży i repara-
cji na własny rachunek. Oferty
Łódź, Katna 36, do właściciela
domu dla „A. B.” 4532-3-1

ZUPEŁNE WYLECZENIE!
ODCISKI wyleczy zupełnie każdy
po zżyciu amerykańskiej maści
przeciw odciskom „CORRIGIDE
DE KEENE” w cenie 60 k. Zwraca
się pieniądze, gdyby wygojenie
nie nastąpiło. Żądać we wszyst-
kich aptekach, składach aptecz-
nych i perfameryach. Reprezen-
tacja na całą Rosję: H. Neumann,
Łódź, Piotrkowska № 89, Tele-
fon № 16-20. 3644-10-1

Mieszkania 4490
2 pokoje z kuchnią, pokój z kach-
nią, pojedyncze pokoje —wszyst-
kie z wodociągami. Również sklep
piekarnia są do wynajęcia od 1
stycznia 1912 roku, po bardzo u-
miarkowanym cenach. Ul. Nizka
№ 5, obok rynku Szełbiera, do-
jazd tramwajem № 10. Bliższe
szczegóły u właściciela domu.

ZAGUBIONO ŚWIADECTWO
zaliczeniowe № 80134 na 27 rb.
20 kop. z przesyłki Łódź-Fabr.
Będzin № 41951, aprasza się o
zwrot firmie K. Anstadt, ul. Sre-
dnia № 34. 4522

Mieszkanie
Przystanek, remiza zgierska 15
min. od Łodzi, 8 min. od Zgie-
rza w marowanej willi w ogro-
dzie, 4 pokoje z kuchnią, spiżar-
nia od Nowego Roka do wynaj-
ęcia. Wiadomość na miejscu, dom
W-iej Karczewskiej. 4478

DROBNE OGŁOSZENIA.

AAAAA Nauczyciel, nau-
czycielki, towarzys-
ki, freblanki, bony, pielęgniarki,
gospodynie na stałe demi place,
przychodnie wszelkich narodow-
ści. Kantor służby „Pomoc” słu-
bę od najwykwintniejszej poleca
Pierwszorzędne Biuro Nauczyciel-
skie i Rekomendacyjne Felksy
Sękowskiej (dawnoje W. Róści-
szawskiej), Przejazd № 14.
9181-13pes-13

A Meble tanio sprzedam: szafy,
łóżka, materace, stół, rozsu-
wany, krzesła, otomanę, kredens,
kasałę. Konstantynowska 7-13
9953-2-2

Apteczny skład sprzedam, Kon-
stantynów, Dąbkowski
9971-5-1

Buldog żółty, uszy i ogon ub-
bicie przybłakak się, odebrać
można Nowe Chojny, Dębowa 21,
Gurafka. 9969-1

Chłopiec lat 14 — 16 potrzebuje
zaraz do posług do apteki
ul. Piotrkowska № 191. 9975-1

Do wynajęcia zaraz lub od 1-go
stycznia lokal na siarsański,
stolarski lub na inne zajęcia, Za-
katna 78. Wiadomość na miejscu
9973-5-3

Do składu maszyn do szycia
są poszukiwani inkasenci agen-
ci z kaucją 50 rb. Oferty adre-
sować: skrzynka pocztowa nr. 119
9917-3-2

Człowiek inteligentny w sro-
dnim wieku, posiadający 25
letnią samodzielną praktykę Ma-
rowa, władający dobrze polskim,
rosyjskim i mniej niemieckim,
poszukuje posady zarządzającego
fabryką lub jego pomocnika, ma-
gazynera, ekspedyanta, lub ja-
kiegokolwiek innego odpowiednie-
go zajęcia. Oferty „Rozwój” „A.”
9630-23-2

Dla robotników wielkie ustę-
stwo. „Skóra angielska” na
męskie i dziecięce ubrania nie
do zdarcia; lokięc 50 kop. Piotrk-
owska 128 m. 13. 9928-3-2

Furgon ręczniczy do sprzedania,
dowiedzieć się można ulica
Franciszkańska № 55 9891-3-3

Jest do sprzedania 18 morgów
ziemi szlacheckiej blisko Stry-
kowa, 1,700 rb. Dowiedzieć się
można u właściciela, ul. Rozwa-
dowska nr. 13 m. 30 Fr. Ły-
kowski. 9931-3-2

Kupię używany parkan z dębo-
wym słupami, Długa № 22,
m. 10. 9972-3-1

Leonard Suchowski, korektor i
stroiciel fortepianów i pianin.
Benedykta 10. 9929-2-2

Lokaj z Wa szawy poszukuje
miejsca. Oferty Rozwój „Giem”
9961-1

Magle do sprzedania z powodu
choroby. Benedykta 32.
9958-3-1

Młoda matka wiejska ze świe-
żym pokarmem u akuszerki.
Piotrkowska № 163. 9883-3-3

Młód lipcowy, czysty, do sprze-
dania Wiadomość: Główna
№ 11, m. 20 9822-380-3

Magle do sprzedania w dobrym
punkcie. Ulica Rzgowska 1.
9916-2-2

Młody człowiek ze znajomością
polskiego, rosyjskiego i nie-
mieckiego poszukuje zajęcia:
ekspedyanta, woźnego lub w bli-
rze jakiego zajęcia. Oferty H. G.
9909-2-2

Mebie z 5-ciu pokojów sprze-
dam częściowo za bezcen:
Kredens ozdobny, stół, krzesła,
otomanę, szafy, biurko, bibliotekę,
łóżka, materace, bielizniarke, umy-
walnię, dwa garnitury mebli, tra-
mo, stopy, stoliki, ekran, blu-
teczko damskie mahonowe, eta-
żerkę, różne drobniaki, obrazy,
Piotrkowska 223, m. 2 9776-6-6

Młoda, inteligentna panienska,
obeznana z buchalterya, po-
szukuje zajęcia w biurze lub kan-
torze. Oferty składać w admini-
stracji „Rozwoju” pod „Inteli-
gentna”. 9871-3-2

Mebie różne z 4 pokojów sprze-
dam za bezcen, hyle zaraz.
Nawrot 44, m. 3. 9678-10-0

Młoda, inteligentna panienska,
obeznana z buchalterya, po-
szukuje zajęcia w biurze lub kan-
torze. Oferty składać w admini-
stracji „Rozwoju” pod „Inteli-
gentna”. 9871-3-2

Młoda, inteligentna panienska,
obeznana z buchalterya, po-
szukuje zajęcia w biurze lub kan-
torze. Oferty składać w admini-
stracji „Rozwoju” pod „Inteli-
gentna”. 9871-3-2

Młoda, inteligentna panienska,
obeznana z buchalterya, po-
szukuje zajęcia w biurze lub kan-
torze. Oferty składać w admini-
stracji „Rozwoju” pod „Inteli-
gentna”. 9871-3-2

Młoda, inteligentna panienska,
obeznana z buchalterya, po-
szukuje zajęcia w biurze lub kan-
torze. Oferty składać w admini-
stracji „Rozwoju” pod „Inteli-
gentna”. 9871-3-2

Młoda, inteligentna panienska,
obeznana z buchalterya, po-
szukuje zajęcia w biurze lub kan-
torze. Oferty składać w admini-
stracji „Rozwoju” pod „Inteli-
gentna”. 9871-3-2

Młoda, inteligentna panienska,
obeznana z buchalterya, po-
szukuje zajęcia w biurze lub kan-
torze. Oferty składać w admini-
stracji „Rozwoju” pod „Inteli-
gentna”. 9871-3-2

Młoda, inteligentna panienska,
obeznana z buchalterya, po-
szukuje zajęcia w biurze lub kan-
torze. Oferty składać w admini-
stracji „Rozwoju” pod „Inteli-
gentna”. 9871-3-2

Młoda, inteligentna panienska,
obeznana z buchalterya, po-
szukuje zajęcia w biurze lub kan-
torze. Oferty składać w admini-
stracji „Rozwoju” pod „Inteli-
gentna”. 9871-3-2

Młoda, inteligentna panienska,
obeznana z buchalterya, po-
szukuje zajęcia w biurze lub kan-
torze. Oferty składać w admini-
stracji „Rozwoju” pod „Inteli-
gentna”. 9871-3-2

Młoda, inteligentna panienska,
obeznana z buchalterya, po-
szukuje zajęcia w biurze lub kan-
torze. Oferty składać w admini-
stracji „Rozwoju” pod „Inteli-
gentna”. 9871-3-2

Młoda, inteligentna panienska,
obeznana z buchalterya, po-
szukuje zajęcia w biurze lub kan-
torze. Oferty składać w admini-
stracji „Rozwoju” pod „Inteli-
gentna”. 9871-3-2

Młoda, inteligentna panienska,
obeznana z buchalterya, po-
szukuje zajęcia w biurze lub kan-
torze. Oferty składać w admini-
stracji „Rozwoju” pod „Inteli-
gentna”. 9871-3-2

Młoda, inteligentna panienska,
obeznana z buchalterya, po-
szukuje zajęcia w biurze lub kan-
torze. Oferty składać w admini-
stracji „Rozwoju” pod „Inteli-
gentna”. 9871-3-2

Młoda, inteligentna panienska,
obeznana z buchalterya, po-
szukuje zajęcia w biurze lub kan-
torze. Oferty składać w admini-
stracji „Rozwoju” pod „Inteli-
gentna”. 9871-3-2

Młoda, inteligentna panienska,
obeznana z buchalterya, po-
szukuje zajęcia w biurze lub kan-
torze. Oferty składać w admini-
stracji „Rozwoju” pod „Inteli-
gentna”. 9871-3-2

Młoda, inteligentna panienska,
obeznana z buchalterya, po-
szukuje zajęcia w biurze lub kan-
torze. Oferty składać w admini-
stracji „Rozwoju” pod „Inteli-
gentna”. 9871-3-2

Młoda, inteligentna panienska,
obeznana z buchalterya, po-
szukuje zajęcia w biurze lub kan-
torze. Oferty składać w admini-
stracji „Rozwoju” pod „Inteli-
gentna”. 9871-3-2

Pokój umeblowany, osobne wej-
ście, do wynajęcia, Andrzeja
№ 7, Kolubiański 9800-4-3

Pokój z szafką w łazience,
dla inteligentnego mężczyzny,
do wynajęcia zaraz. Przejazd 16.
m. 21. 9536-4

Pensjonat. Pokoje umeblowane
z całodziennem utrzymaniem.
Przyjmie stołowników, Space-
rowa 30, m. 83. 9469-3-3

Pracownia sukien Bronisławy
Wandy wykonywa powierzone
sobie roboty gustownie i niedrogo.
Widzewska 106. 9526-8-6

Potrzebny robotnik, który zna
się na ciestolstwie. Zgłaszać
się: Srednia 40, w przedział.
Świadectwa wmagalne 9876-3-3

Potrzebny jest zdolny subjekt
do sklepu żelaznego, pierwszeń-
stwo mają kandydaci z prawicy,
wymagalna znajomość języka nie-
mieckiego, warunki od umowy,
zgłaszać się Truszkowski, Zduń-
ska Wola. 9679-9-9

Potrzebne zdolne podręczne i
uczenice, pracownia Kościł-
skiej, Zielona 23. 9701-5-4

Potrzebny introligator samojaz-
d na wyjazd. Oferty: Introliga-
tor. 9861-2-2

Sklep dobrze prosperujący do
sprzedania, wiadomość w skle-
pie, Srednia 97. 9881-3-3

Sklep kolonialny do sprzedania
zaraz, Widzewska 112.
9887-3-3

Sprzedam pralnię, ul. Francisz-
kańska nr. 61. 9930-2-2

Szafa i kontuar jest do sprze-
dania. Wiadomość na miejscu,
ul. Wólczańska № 139, sklep spo-
żywczy. 9962-2-1

Sklep kolonialno-dystrybucyjny
do sprzedania, Fabryczna 18,
róg Żelaznej. 9956-3-1

Stolarski czeladnik na budowla-
ną potrzebny, Zakatna № 85.
9973-1

Sklep kolonialno-dystrybucyjny,
z powodu choroby jest do
sprzedania, ul. Piotrkowska 323.
9863-3-3

Wpiątek o g. 5 1/2, jadąc doroz-
ką na Wólczańska № 41, za-
pomnianą została walizka. Uczeń-
wy dorozkarz niech zwróci pod
wymienionym adresem za nagro-
dą. 9935-3-2

Z powodu wyjazdu kawiarnia
do sprzedania z jednym bi-
lardem, Wólczańska № 222.
9889-3-3

Zdolni chłopcy porządných ro-
dziców, którzy chcą mają
nauczyć się ślusarstwa, mogą się
zgłosić. Mikołajewska № 30.
9937-3-2

Zdolne szwaczki potrzebne do
szycia fartuchów, Adolf Ku-
bik, Piotrkowska 273 9976-3-1

Zdolna krawcowa poszukuje szy-
cia w domach prywatnych,
Rozwadowska 13, m. 12 9978-1

Zdolna krawcowa poszukuje szy-
cia w domach prywatnych.
Oferty „A. C.”. 9864-3-3

Zakład czyszczenia pierza pę-
ścielowego Karola Lamprechta
(mieszka Miłska № 23). Zakład
Pańska № 74. 6561-26916

Zaginiony wyżeł; młody, biały z
brązowymi łatami, wabi się
cezar. Odprowadzić proszę Katna
nr. 32, I p. Nieprawy właściciel
posięgnięty zostanie do odpow-
dzialności sądowej 9859-1.

Zaginiona sukienka fokstoriorka z
pyszczkiem pół czarnym, pół
białym, w złotę, czarne i białe
łaty. Znalazca zechce odpro-
wadzić za nagrodą. Mikołajewska
47, u stróża. 9923

Zagubiono ania 17 b. m. 3 kla-
cze od zatrasku, powracając
od Sredniej z pod № 80, idąc
Targową do Dzielnej. Łaskawego
znalazcę uprasza się o oddanie
za wynagrodzeniem do admini-
stracji „Rozwoju”. 9778-1

2 magie do sprzedania, Srednia
№ 31 9888-3-2

2 magie do sprzedania z powo-
du choroby. Piotrkowska № 79
9748

3 magie do sprzedania. Wiado-
mość Wizuera 17, cena przyje-
pna. 9914-1



Zimowe zapasy węgla są zbyteczne!

Olegając wielu życzeniom, dostarczać będziemy przez całą zimę w abonamencie

brykiety i podpałki

raz w tygodniu—wprost do kuchni—począwszy od 100 brykiet—po zwykłej stałej cenie.

Skład węgla i drzewa p. f. **„DRZEWO”**

Przejazd 21 i 80a. — Tel. 17-09 i 28-60. 2797

145. Piotrkowska naprzeciw ulicy Ewangelickiej 145.

Ogólnie znana lecznica

chorób zębów i jamy ustnej

lekarza d-ty H. Pruss.

Leczenie, plombowanie i wyjęcie zębów bez bólu.

Specjalne laboratorium techniczne do wprawiania sztucznych zębów.

Specjalność: plomby porcelanowe, plomby złote, złote

korony, złote mosty (sztuczne zęby bez podniebienia).

Reperacje i przeróbki sztucznych zębów **NA POCZEKANIU.**

Uwaga!! Ceny bardzo niskie! Uwaga!!

KURSY

Kursy techniczne dla przemysłu włóknistego W. KILJAWSKIEGO.

Na nowe półrocze **ZAPISY** już rozpoczęte—na oddziały: **przedzalnicy, tkacki, farbiarski i ry. sunkowy.**—Nowo-Cegielniana № 9 wieczorami od 7½ do 10.

TECHNICZNE

Lecznica chorób skórnych i wenerycznych

Gabinet Reentgenowski i Światłoleczniczy

D-rów L. Falka, Z. Gołca i St. Jelnickiego,
Wólczańska № 35.

Ogólne i pojedyncze pokoje dla chorych od 2 do 5 rb.; ambulatoryum dla niezamożnych — płaca za poradę 60 kop.

Godziny przyjęć od 8—9 r., od 11½—1½ pp. i od 7—8: w niedziele i święta od 8—10 rano i od 12½, do 1½, po południu.

Kobiety na choroby weneryczne przyjmuje specjalnie pani **Dr. Zand Tennenbaumowa** w poniedziałki, środy i piątki od godz. 5½, — 6½ po południu. 1738r

DYREKCJA

Piotrkowskiego Tow. Kredytowego Miejskiego

Na zasadzie §§ 81 i 82 Ustawy Towarzystwa, zatwierdzonej przez pana Ministra Skarbu w dniu 29 września (11 października) 1895 r., i §§ 8—11 przepisów dodatkowych z 1905 r., podaje do wiadomości, że niżej wymienione nieruchomości, obciążone pożyczkami Towarzystwa, z powodu zaległości w ratach, wystawione zostały na sprzedaż przez publiczną licytację, której dopełnią miejscowi notaryusze, a mianowicie:

1) W m. Pabianicach przy ulicy Garncarskiej № hipoteczny 531, a policyjny 44. Nieumorzona pożyczka rubli 3,975 kop. 60. Zaległe raty rb. 403 kop. 20. Wadyum do licytacji rb. 600. Licytacja odbędzie się 9/22 lutego roku 1912 i rozpocznie się od sumy rubli 6,000. Licytacja nieruchomości odbędzie się w m. Łasku w wydziale hipotecznym, poczynając od godziny 10 rano, przed notaryuszem Bronisławem Rakowieckim.

2) W m. Tomaszowie przy ulicy Kramarskiej № hipoteczny 163 a polic. 110A. Nieumorzona pożyczka rubli 5,635 kop. 67. Zaległe raty rb. 813 kop. 79. Wadyum do licytacji rb. 900. Licytacja odbędzie się 10/23 lutego roku 1912 i rozpocznie się od sumy rb. 9,000.

3) Przy ulicy Warszawskiej № hyp. 393, a policyjny 315b. Nieumorzona pożyczka rb. 9,939 kop. 00. Zaległe raty rb. 1,008 kop. 00. Wadyum do licytacji rb. 1500. Licytacja odbędzie się 10/23 lutego roku 1912 i rozpocznie się od sumy rb. 15,000.

Licytacje nieruchomości w m. Tomaszowie odbędą się w tenże miesiąc w wydziale hipotecznym, poczynając od godziny 10 rano przed notaryuszem Janem Różyckim.

Zaległości są obliczone do dnia sprzedaży, prócz procentów od zalegających rat i zaliczek. Zaległości te mogą być i mniejsze, o ile na poczet takowych interesanci zapłacą ich część przed licytacją.

Wadyum do licytacji złożyć należy w gotowiznie, lub listach zastawnych Piotrkowskiego Towarzystwa Kredytowego Miejskiego, z właściwymi kuponami.

Zbiór objaśnień i warunki licytacyjne złożone zostały do ksiąg hipotecznych i są do przejrzania, zarówno w wydziałach hipotecznych, jak i w Dyrekcyi Towarzystwa w m. Piotrkowie.

Gdyby licytacja nie doszła do skutku dla braku współubiegających się o kupno, wówczas powtórna, a zarazem ostateczna sprzedaż odbędzie się od sumy niższej, w terminie wyznaczonym przez Dyrekcyę Towarzystwa, o którym ogłoszone będzie dwukrotnie w pismach publicznych.

3787

Piotrków, 10/23 listopada 1911 r.

Największy specjalny dom
:garderoby męskiej:

R. Eichbaum i G. Schulz

Piotrkowska № 97.

Na sezon jesienny i zimowy poleca wielki wybór gotowizny wej garderoby męskiej, uczniowskiej i dziecinnej. :::

Ceny nadzwyczaj niskie!

3683

SPRZEDAM TANIO

Slusarnię mechaniczną z wszelkimi narzędziami, motorem cztero-konnym, cztery tokarnie, wszelkie maszyny i naczynia są nowe, w dobrym punkcie. Miasto fabryczne. Oferty „Rozwój” pod „Slusarnia”. 4542

Dla Pań, dbających o swoją **URODĘ**

i młodzieńczą świeżość cery poleca się jedyny specjalny kosmetyk

CREM VENUS

St. Górskiego,

asuwający znajdujące się pod naskórkiem płamy, **Pięgi,** pryszcze i liszaje.

Liczne podziękowania.

Cena 60 kop. i rb. 1.20.

Sprzedaż w składach aptecznych i aptekach. 2053